

STADJON

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM
SPORTU I PRZYSPOBIENIA WOJSKOWEGO

TREŚĆ NUMERU: Granice oszczędzania. *Lam.* — Co słyhać w Krakowie. *T. R. G.* — Przegląd prasy. *M-ki* — *Z Łodzi. Is.* — Żaglówką przez Atlantyk. Igrzyska Olimpijskie. Lekka atletyka. Piłka nożna. Strzelanie. Kolarstwo. Narciarstwo. Boks. Fundusz Olimpijski. Komunikat zebrania Zarządu Gł. PZN. Odpowiedzi Redakcji.

ESTOŃCZYCY W WARSZAWIE.



BRAMKARZ „POLONJI“ J. LOTH
likwiduje niebezpieczną akcję Estończyków.

„Stadjon“ nabyć można

we Lwowie: Biuro Dzienników Sokołowskiego, ul. Jagiellońska Nr. 7
w Krakowie: — H. Weiss, ul. Kazimierza Wielkiego Nr. 34.

Granice oszczędzania.

Świat nasz sportowy ma w sprawie wyjazdu na Igrzyska Olimpijskie do Paryża — front jednolity. Zgodnie potwierdzają konieczność wyjazdu wszystkie nasze organa prasowe. Zewsząd też przychodzą wiadomości o rozpoczęciu akcji samopomocy finansowej.

Argumenty przemawiające za udziałem Polski w Olimpiadzie już były wyłuszczone nieraz, i to obszernie. Nie ma potrzeby ciągle do tego powracać, — jeżeli chodzi o nas. Jednak właśnie cała „kwestja olimpijska” przekonuje nas dowodnie, że świat sportowy jest dość odosobniony w społeczeństwie.

Po paru tygodniach prowadzenia akcji szczęśliwie pomyślanej przez p. Sikorskiego widzimy coraz jaśniej, że w Polsce jeszcze dla sportu nie nadszedł czas na mecenasów. Że wogóle nie ma obcowania ogółu ze światem sportowym. Że jakaś zimna skorupa oddziela nas od reszty obywateli.

Może się mylę. Bardzobym zresztą był rad, gdyby dalszy bieg zbiórki pokazał iż racji nie mam. Cóż jednak, gdy zachodzą mi drogę fakty świadczące o zupełnem nierozumieniu przez ogół tego, co my nazywamy ideologją sportu.

Myśmy sobie powiedzieli, że sport podniesie wydajność pracy na wszystkich polach wytwórczości ludzkiej. My sobie wyobrażamy, że sport przyczyni się do rozsiania pogody w umysłach, tak nielitościwie męczonych przez warunki polityczno-gospodarcze, w jakich się wciąż obracamy. My roimy sobie, że sport dołoży też coś do tego, aby w świecie imię Polski było wymawiane z szacunkiem.

Czy to tylko my? A nie. Tak dziś rozumie młodzież wszystkich krajów. Nietylko młodzież. Odbiera się wrażenie, że gdzieindziej tak myśli ogół, tak sądzi przeciętny obywatel. I trudno oprzeć się uczuciu goryczki, że tu właśnie gdzie środkiem ratowniczym winno być wychowanie fizyczne, tu młodzież jest zdana na własny rozum i na własne zasoby.

Oszczędność jest koniecznością, którą nam narzuca stan Skarbu Państwa. Któż tego nie rozumie? Ale widzą też wszyscy że są granice oszczędzania, poza które iść nie wolno. W anegdocie Żyd odzwyczajał konia od jedzenia i do-

czekał się, że koń zdechł. Już nie w anegdocie ale w życiu realnem sprawa sportu przedstawia się bardzo podobnie.

Jeżeli wszyscy nasi sąsiedzi więcej niż my dołożą starań o tężyznę fizyczną i moralną swej młodzieży, to jak my — zdystansowani — będziemy wyglądali?

Cóż jednak widzimy? Władze szkolne uważają wychowanie fizyczne za rzecz dobrą i godną poparcia. Ale nie za konieczną, co to to nie. Konieczna jest geografia, matematyka, czasem łacina. Wychowanie fizyczne jest — pożądane. Zarządy szkół mają ściągać z młodzieży pewien podatek, którym szkoła zaspokoii swe potrzeby w zakresie wychowania fizycznego. Czyli, macie ochotę ćwiczyć fizycznie — to płacicie oddzielnie na to. Za wpis szkolny dostaniecie geografię, język francuski i t. d. To wszystko co jest główne. Co zaś ponadto — trzeba dopłacić!

Oczywiście cieszymy się, że przynajmniej z pomocą opłat dodatkowych ćwiczenia fizyczne, choć nadprogramowe odbywać się jednak będą. Ale pozwalamy sobie mieć nadzieję, że władze wychowawcze zrobią dalsze kroki, które usuną wrażenie, oby niesłuszne, jakie nasuwa opłata specjalna. Musimy dać też wyraz zaniepokojenia, jakie wywołują opinie urzędników pana komisarza oszczędnościowego o kredytach, których żąda minister spraw wojskowych na koszt wyjazdu wojskowych zawodników na Igrzyska Olimpijskie. Słyszeliśmy, że wojskowi mają obesłać następujące punkty Igrzysk: hippiczny, strzelecki, szermierczy i narciarski. Cóż słusniejszego, jak to, że koszt wysłania wojskowych obciąży budżet wojskowy?

Toć wojsko jest przedewszystkiem zainteresowane jako takie, aby pokazać innym nacjom swych jeźdźców, swych szermierzy, swych strzelców, i swój patrol narciarski. Słyszymy z niemałym zdziwieniem, że organa oszczędnościowe chcą skreślić wyraz Olimpiada i wszystkie z nim związane cyfry z budżetu wojskowego. A no, można to zrobić. Skoro można było niedawać kredytów na prochownię, to można skreślić wojsku budżet sportowy. Skutek co do prochowni już widzieliśmy. Skutków zamknięcia kredytów na wychowanie

fiz. i sport. może nie widzieć urzędnik kłwający się nad papierami. Ale te skutki nam grożą. Jesteśmy i tak zaniedbani „sportowo“. Coraz nam trudniej wygramolić się na stopień usportowienia innych państw. Czytaliśmy w ostatnich czasach o staruszcze w Kalifornji, która w wieku 63-let lat przepłynęła 17-cie kilometrów w morzu. Czytaliśmy o burmistrzu angielskim, który otwierając uroczyste basen pływacki wołał wskoczyć do wody, niż wygadać nudne przemówienie.

A w jednym z naszych pism codziennych przeczytaliśmy z racji nieszczęśliwego wypadku z dwiema uczennicami, które nieumiejąc pływać utonęły, że widocznie przymuszano je do kąpieli, bo dziewczęta wychowane nad brzegiem Wisły miały od dzieciństwa wpojoną obawę przed zdradliwym żywiołem.

Ludzie, czy rozumiecie całą niemoralność tych słów? Pozwólcie rzucić ją sobie w oczy w dobie robienia oszczędności za wszelką cenę. Czy nie warto oszczędzać też trochę i rasy?

CO SŁYCHAĆ W KRAKOWIE?

Jeszcze ŁKS — Wisła. — Sędziowie futbolowi. — Powrót Cracovii. — Najbliższe zawody. — Polska — Szwecja.

Zawody ŁKS.—Wisła nie były tak interesujące, aby do nich powracać. Czynie to jednak zniewolony koniecznością wyjaśnienia błędnych opinii, krążących w świecie sportowym po „rewelacjach“ prasy łódzkiej. Przebieg gry przedstawiano w tych sprawozdaniach fałszywie — o tyle, że bramka strzelona ŁKS-owi siedziała całkiem pewnie: dowód—widoczne poruszenie się górnej części siatki. Chyba, że siatki u nas same zaczynają się poruszać, co dowodziłoby istnienia nienotowanego dotychczas w sporcie pierwiastka cudowności. Bramka dla ŁKS uzyskana rzekomo stusnie przez Millera, padła po gwizdku. Jeżeli takie bramki liczą się w Łodzi — to ostrzegam drużyny przed wyjazdem do tego miasta. Natomiast bramka strzelona przez ŁKS z lewego skrzydła — pozostanie nazawsze zagadką.

Strzał padł niespodzianie pod bardzo ostrym kątem; piłka, odbiwszy się w górny prawym rogu, spadała na lini bramkowej i stąd natychmiast wybił ją obrońca, co utrudniło sędziemu zdecydowanie faktu, czy piłka przeszła całym obwodem linię bramkową, czy też nie. Na sądach zdenerwowanych graczy i nieświadomej przepiśch gry publiczności opierać się nie można. Wiemy naprzykład, że publiczność zawsze krzyczy „out“ gdy piłka maszeruje po linii outowej. Jeżeli sędzia myli się w tym wypadku, to winę ponosi raczej sędzia boczny, którego obowiązkiem jest widzieć takie rzeczy. Do niego skierować należy ostre uwagi, a nie pomawiać d-ra Wojakowskiego o stronniczość. Dr. Wojakowski stronniczy dla Wisły! Długoletniego sekretarza Cracovii, a więc człowieka najbardziej tarć międzyklubowych świadomego—poniosła nagle aż tak wielka sympatja do Wiślaków? Chciał im mecz wygrać — a więc był plus catholique que le pape même, bo Wisła grała poniżej zwykłej formy i nie okazała ani cienia tej ambicji, co na meczu z Wartą. Kostjum pod paltem mógł mieć p. Wojakowski wskutek takiej czy innej informacji, otrzymanej z PZPN. Żaden atoli poważny człowiek konsekwencji z portcezek futbolowych, ukrytych pod płaszczem, wyciągać nie będzie.

Pretensje do tytułu mistrza dla ulubieńca zwolenników ŁKS-u—najmniej poparł grą swą sam ŁKS. Drużyna grała b. ambitnie, co wskazuje, że była w formie. A więc napad pretendenta na mistrza, nawet będąc w formie, nie umie przekroczyć linii pola karnego przeciwnika? A obrona, co wypala „świece“ od których jasno się robi, i większość sytuacji wyjaśnia kornerami, czy także uzasadnia pretensje do tego zaszczytnego tytułu? Pomoc dobra, ale trzech dobrych w jedenastce—to mało. Niech ŁKS wyrówna linje swej drużyny, niech znajdzie system dla swojego napadu, a wtedy zobaczymy... Narazie mamy

w Polsce tylko 3 drużyny sprawiedliwie pretendujące do tytułu mistrza: Pogoń, Wisłę i Cracovię. Mają one w mniejszym lub większym stopniu wymagane dla mistrza zalety. Warta ma styl, ale jest zmanierowana i brak jej ambicji. ŁKS i Polonia mają tylko ambicję. Technicznie poziom ogólnie jest dobry. Dla przykładu powiem jeszcze, że najmniej-bezpieczniejszym konkurentem MTK w mistrzostwie Węgier jest ÚTE, drużyna mało zasługująca, zdaniem mojem, na tytuł mistrza. Kto widział prześlizgnięty styl MTK, jego poprawną, pełną elegancji grę oraz wyrównanie drużyny — ten odrazu uznał wyższość tej drużyny nad ambitnym i silnym fizycznie konkurentem, którego cała siła to fenomenalnie grająca para obrońców (Vogl II. i III.), wspieranych przez pracowitego, dobrego, środkowego pomocnika *Baubacha*. Reszta twarda a nawet ordynarna—prawy pomocnik *Kelescsenyi*; atak bez stylu, pchany przez silne tyły, „wdusza“ przeciwnikowi nieliczne i niezbyt ładne bramki. Niezbędne „zero“ gwarantują mu bracia Vogl. Całość tak nierówna i niemistrzowska, że żleby było, gdyby miała reprezentować klasę węgierskiego futbolu. Gdyby pp. recenzenci z Łodzi własnymi oczami zawody takie obejrżeli, gdyby, naocznie stwierdzili wyższość stylu i systemu nad brakiem tych zalet — to „rewelacje“ łódzkie znacznie byłyby łagodniejsze. Ponieważ jednak trudno jest wysłać tak liczne grono zagranicę dla edukacji sportowej, więc i nadal będziemy słyszeć głosy „kibiców“ łódzkich, namawiające swą drużynę do zejścia z boiska i czytali zdania, że Wisła wygrała „nieuczciwie“, bo sędzia był stronniczy. Prawdziwy sportmen i logicznie myślący człowiek użyłby tu raczej wyrażenia „niesłusznie“ lub „niesprawiedliwie“.

Nieporozumienia na meczu z ŁKS nasuwają jednak pewne refleksje na temat naszych sędziów.

Zdecydowanie i męskość nie jest naszą cechą narodową; brak ten zaznacza się zwłaszcza u wszelkich kierowników. Sędzia jest kierownikiem zawodów, granych przez 22 podnieconych mężczyzn wobec nader niebezpiecznego żywiołu — publiczności. Jeżeli sędzia jest miękki i powolny w decyzji, jeżeli pertraktuje z graczami i da się powodować publiczności—to powstają gorszące sceny jak np. na niezapomnianym meczu ÚTE—team Krakowa 3:1, Kispesti — Cracovia 4:2, lub na ostatnim meczu Wisły z ŁKS. To też twierdzą, że Polska posiadała dotychczas tylko 4 sędziów dobrej klasy: pp. Obrubańskiego, dr. Lustgartena, Rosenfelda i Bannerta. Inni panowie—to wątpliwa klasa średnia o b. zmiennej formie, albo mężowie o słabym wzroku i zbyt mocnych rozstrzygnięciach, albo też o dobrym wzroku, lecz rozstrzygnięciach rozpaczliwie słabych.

Cracovia powróciła. Przywiozła stosunek bramek 9:36 i wiele doświadczenia. Pomijając sensacyjny niemal opowiadania o życiu hiszpańskim, z których dowiadujemy się, że kultura europejska słabo przenika za Pireneje, a naród hiszpański stoi na poziomie czasów Ferdynanda VII — przywiozła nam Cracovia wyczerpującą opinię o sporcie hiszpańskim. Niema się czem zachwycić — raczej należy się obawiać złego wpływu hiszpanów na goszczące u nich drużyny z „Europy“. Polsky piłkarze z dumą mogą stanąć obok ściśle amatorskich drużyn angielskich i wszystkich szwedzkich. Umiejmy cenić nasz zaszczytny tytuł amatorów i nie róbnym zawiele reklamy płatnym rozbiżakom i komediantom z za Pireneji. Ich funkcjonarjusze klubowi, którzy stan taki tolerują, też nie są w lepszym gatunku. Szczery sportsmen-amator musi odczuwać niechęć do komedji amatorstwa tych wszystkich zbieranych za pieniądze Makkabi berneńskich, DFC, Hakoahów i innych wiedeńskich Amatorów z Schafferem na czele. Niech się nie wstydzą swego zawodu, a wrócimy im szacunek, jakim cały świat sportowy darzy np. zawodowych piłkarzy angielskich.

Z powrotem Cracovii polepszy się niewątpliwie senny dotychczas sezon. W najbliższym czasie ujrzymy zawody Cracovii z Wartą i Polonią. Zawody Olszy z bielską Hakoah oraz Wisły z Pogonią zajmą terminy do połowy listopada. Gwoździem sezonu bę-

dzie międzypaństwowe spotkanie Polska — Szwecja. Składu drużyny jeszcze nie ustalono. Mniemać należy, że tyły Cracovii znajdują się tam w całości. Styczeń w Hiszpanji spisywał się b. dobrze: świetny skrzydłowy Barcelony *Sagi Barba* najbardziej go podobno odczuł.

Kontrkandydaci popularnego „Zulu“ — Spojda i Schneider nie mieli ostatnio dobrych czasów. Spojda ustaje w miarę wzrastania tempa gry. (Przykład: mecz Warta — Wisła i Polska — Finlandja. Tylko atak pozostaje kwestją otwartą. Musi w nim się znaleźć J. Müller, bo w 3-ch grach dość chyba swe wstawienie usprawiedliwił, powinien się znaleźć Bacz... Natomiast Kałuża i Reyman choć dobrze prowadzą atak — to jednak na lepszych meczach strzelają tak mało, że obawiałbym się wstawiać ich obok siebie. Szperling zepsuł się, widocznie t. zw. „hamowanie“ nie jest godne skrzydła w wielkim stylu. Mimo to wstawiłbym go na lewe skrzydło, a Müllera na prawe, bo lepszych ludzi dzisiaj nie mamy. Chrusciński miał być w Hiszpanji znakomity: nie dał się unieszkodliwić, strzelał hiszpanom bramki i jak mógł ratował honor drużyny. Jeżeli mamy zerwać z nieprodukcyjną kombinacją i grać tylko skutecznie — to może byłoby wstawienie Chruscińskiego dobrym pomysłem. Pamiętajmy, że gramy ze szwedami, a więc również amatorami i nie naszej ewentualnej klęski tłumaczyć nie będzie.

Lam.

PRZEGLĄD PRASY.

Przeżywamy rok 1923. W listopadzie będziemy obchodzić pięciolecie wypędzenia Niemców z Warszawy. Od tego czasu przeżyliśmy bardzo wiele, dokonaliśmy ogromnej pracy.

Nas interesuje praca na polu wychowania fizycznego. Stwierdzamy fakt, że pomimo braków i usterek zarówno rząd, mówmy wyraźnie Ministerstwo Spraw Wojskowych, jak też i społeczeństwo dokonało wiele. Braknie jednak planu, braknie zdrowej, przewidującej organizacji ustawowej. W tym wypadku inicjatywa przeszła do rąk ludzi, pozostających poza rządem. Oto ze strony bardzo poważnej, bo *Wychowania Fizycznego* notujemy znamienny głos prof. dr. Piaseckiego w sprawie stworzenia „Planu działalności Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na polu wychowania fizycznego“. Projekt tego planu drukuje zasłużony profesor w dwóch ostatnich numerach pisma.

Są tam rzeczy niemiłe, jak np. że:

Państwowa Rada Wychowania Fizycznego istnieje już od lat przeszło trzech jako ciało doradcze, lecz działalność jej bardzo słabo zaznacza się. Związana bowiem z Ministerstwem Zdrowia Publicznego, gdzie całą sprawę wychowania fizycznego powierzono jednemu młodszemu referentowi, nie ma zupełnie warunków rozwoju.

Warunki te jednak będą stworzone z chwilą reorganizacji Rady, jako instytucji opartej o ministerstwo W. R. i O. P., lub międzyministerjalnej, posiadającej swój budżet i swoje choćby skromne biuro. Co do budżetu, wyłączne oparcie go o skarb Państwa nie wydaje się wskazanem. Lepiej byłoby pociągnąć do łożenia stałych subdyjów gminy miejskie, sejmiki powiatowe, związki stowarzyszeń nauczycielskich, lekarskich, gimnastycznych, sportowych, harcerskich i t. p.

Prócz wydawania opinii w ważniejszych sprawach wychowania fizycznego ciała to nadawałoby się znakomicie do propagandy wychowania fizycznego wśród społeczeństwa, organizując odczyty, pokazy, wystawy, kongresy i t. p., budząc należyte zrozumienie dla zadań tej dziedziny i chęć jej popierania moralnego i materialnego.

Podnosi zagadnienie ustawy boiskowej pisząc:

Ustawa boiskowa. W krajach, przodujących kulturze, sprawę dostarczenia ludności miejsca zdrowej rozrywki oddawna już ujęto w normy ustawodawcze. Ustawa taka i u nas jest piekącą potrzebą. Najpoważniejszym jej szczegółem byłoby nałożenie na każdą gminę bez wyjątku, obowiązku ofiarowania i utrzymania w odpowiednim stanie boiska będącego w określonym stosunku powierzchni do ilości mieszkańców.

Trudno w ramach przeglądu prasy scharakteryzować całość poruszonego zagadnienia, nie mogą jednak powstrzymać się od powtórzenia lapidarnego a trafnego zamknięcia planu sformułowaniem stosunku Skarbu Państwa do potrzeb wychowania fizycznego.

Wszystkie postulaty łączą się z większym lub lub mniejszym obciążeniem finansów państwowych, które tylko w części można zmniejszyć przez rozłożenie ciężarów na gminy, sejmiki oraz inne instytucje i ofiarnych obywateli. Nasuwa się pytanie: czy akcja ta jest na czasie wobec dzisiejszego stanu kasy Państwa?

Na pytanie to musimy odpowiedzieć stanowczo: tak. Wytlómaczono powyżej tylko najniezbędniejsze potrzeby, tak samo nagłace, jak akcja przeciwepidemiczna lat ostatnich, a różniące się od niej tylko tym szczegółem drugorzędnym, że zaniedbania z naszej dziedziny nie rzucają się tak jaskrawo w oczy, nie powodując bezpośrednio śmierci licznych jednostek. Podkopanie jednak sił fizycznych i energii życiowej naszej dziatwy i młodzieży przyprawia Polskę ciągle o daleko większe straty, niż te — niewielkie zresztą — oszczędności budżetowe, które dziś możnaby w tym zakresie poczynić.

Sprawy budżetowe — to dziś alfa i omega wszystkiego. One dominują wszędzie z wyjątkiem sportu, który od czasu do czasu wynajduje zagadnienia w rodzaju „jesteśmy za sportem w wojsku, a przeciw wojsku w sporcie“.

Dewiza ta jest wypisana na tarczy *Przeglądu Sportowego* który runął w szranki publicystyczne, godząc kopią w artykuł wstępny *Stadjonu* (Nr. 24) p. t. „Sport cywilny i sport wojskowy“. Rycerz zawczasie spuścił przyłbicę i nie przeczytał uważnie *Stadjonu*. Czyż bowiem można gorzkie wymówki robić za artykuł, w którym autor stwierdza, że „naczelne władze wojskowe stoją na stanowisku, że powinny w interesie powszechnej zdolności do służby wojskowej wspierać wszelkie poczynania prywatne i społeczne na polu sportowem, a nawet działać samodzielnie“ i że „boiska wojskowe stoją otworem dla stowarzyszeń i szkół“. Wiemy, że do tych zdań odnosi się głos *Przeglądu*: „Tymczasem żaden trzeźwo myślący sportowiec nie pოსunie się do twierdzenia, że sport cywilny może w danej chwili bez ogromnej szkody dla siebie rezygnować ze współpracy wojskowych“. Niezrozumiałem jest dla nas natomiast oświadczenie, że „niepojęta jest chęć autora wywyższenia sportu wojskowego kosztem cywilnego...“ Co to, to nie: *Stadjon* nie wywyższał żadnego sportu ponad inny, tylko twierdził skromnie, że dla wojskowych ważniejsze są obowiązki wynikające z należenia ich do wojska polskiego, niż do społeczeństwa sportowego. Wolno być innego zdania, lecz niechże nikt nie obdarza nas poglądami, których *Stadjon* nie wymieniał.

W tymże numerze przynosi *Przegląd* koniec sprawozdań z wyjazdu Cracovii do Hiszpanji. Między innymi czytamy tam ze zdumieniem:

Zawody poprzedził przykry incydent: Oto Kałuża, posprzecawszy się z jednym z graczy, urazę swoją do niego zadokumentował w ten sposób że odmówił swego udziału w zawodach, opuścił po obiedzie hotel i nawet nie był na meczu. Fraszka honor klubu, honor sportu polskiego—ważniejszą nad to rzeczą jest urażona ambicja osobista. Ponieważ na to pozwolił sobie jeden z najstarszych graczy klubu, więc demoralizacja, buntowanie się reszty drużyny były naturalnym objawem.

Jest to objaw niesłychany. Dygnitarz trzasnął drzwiami i wyszedł. Trzeba się poważnie zastanowić, czy nie udałoby się uzdrowić stosunków wytworzonych śmieszłą manją wielkości kilku jednostek.

Nie wątpimy, że zarząd klubu Cracovii o tem pomyśli.

*

Sezon zimowy u nas jest sezonem narciarsko-łyżwiarsko-organizacyjnym. Należy to rozumieć w ten sposób, że praca w związkach przemiełnia się na innego rodzaju sport, w którym wymowa walczy

o lepsze z uszczypliwością. Taką np. uwagę zrobił *Sport* lwowski pod adresem Komitetu Olimpijskiego. Pisząc sprawozdanie ze zjazdu narciarskiego podał, że „postanowiono wezwać Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich, by już raz zwołał Walne Zgromadzenie w sprawie Olimpijady i dał znak życia o sobie“. Redakcja *Sportu* dodaje w nawiasie: „Smutna to uchwała!“ Jesteśmy przeciwnego zdania — uchwała to wesola — gdyż wezwano tego do zwotywania Walnego Zebrania, który do tego niema prawa Według statutu Walne Zebranie zwołuje Zarząd Związku Związków Sportowych i on to miał w ciągu trzech miesięcy zwołać wszystkie Związki Sportowe dla naradzenia się nad Olimpijadą i uzupełnieniem składu Komitetu Olimpijskiego. Komitet Olimpijski na to nie poradzi.

Pozatem znaleźliśmy w *Sporcie* piękną odezwę, wzywającą do zbiórki na fundusz Olimpijski, podpisaną przez prof. Rudolfa Wacka, obroną palanta pióra p. K. Hemerlinga, notatki łowieckie, turystyczne i t. d. Wogóle *Sport* po okresie depresji podniósł się znowu i za każdym razem przynosi wszechstronny, ciekawy materiał.

Równie ciekawy materiał przynosi nam *Sportowiec* toruński, chociaż oczywiście horyzont jego jest węższy. W piśmie tem brak zasadniczo artykułów — tylko sprawozdania; to za mało. Zapewne, że o dobre artykuły sportowe trudno, gdyż brak nam specjalistów, niemniej przeto wyrabiają się oni, gdy pismo otwiera im swe szpalty.

Objaw ten możemy zaobserwować w *Strzelcu*, który daje artykuły o bardzo nierównej wartości. W ostatnim 18. numerze obydwie artykuły „sportowe“ są i dobre i celowe. Nie zgodzimy się może na nazwę „Sport pieszy“. Turystyka nie jest sportem, choć jest jego bliższą kuzynką. Lecz pocóż sprzeczać się o nazwę, gdy artykuł zawiera treść o istotnej wartości.

Równie dobrym artykułem jest korespondencja Muszkieta o organizacji Fińskiego Związku Strzeleckiego. Inne działy *Strzelca* wykazują ogrom pracy wykonywanej przez tą organizację.

Z innych nadesłanych nam pism na zawsze jednym wysokim poziomie utrzymuje się *Przegląd Myśliwski*, szafujący hojnie ciekawymi opowiadaniem i *Zołnierz Polski*, w którym sport jednak jest niestety lokalorem, niepewnym swych losów. Wreszcie *Tygodnik Sportowy* utrzymuje się również na poziomie, który tylko temu pismu jest właściwy. Z reprodukcji zawodów niema ani jednej fotografii z Polski, a wstęp jest zawsze poświęcony judzącym wycieczkom polemicznym. Pozatem błędy stylistyczne, gramatyczne, listy z całego świata, dużo pewności siebie — ot i wszystko.

T. R. G.

Z Ł O D Z I.

Jesienny sezon sportowy w Łodzi ma się ku końcowi. W porównaniu z rokiem ubiegłym wykazała Łódź znaczny postęp we wszystkich dziedzinach sportu.

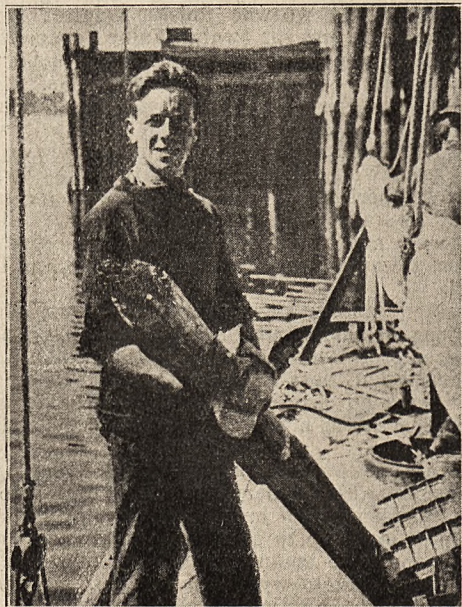
Bilans sportowy Łodzi za rok bieżący wypadł wprawdzie błado w stosunku do innych miast, bardzo natomiast obiecująco w stosunku do lat ubiegłych. W bieżącym właśnie roku poczęta stawiąc pierwsze kroki Łódzka lekka atletyka. Do szybkiego jej rozwoju przyczyniła się przedewszystkiem wielka ruchliwość ŁKS-u, który dotychczas dźwierz prym na tym polu. Sekcja lekkoatletyczna tego klubu, trenując pod okiem sportowców tej miary co Kostrzewski i Rębowski, położyła wielkie zasługi dla propagandy lekkiej atletyki. Do najważniejszych dat należy bezwzględnie wyjazd dziewięciu reprezentantów ŁKS na mistrzostwa lekkoatletyczne Polski. Dziewiątka ta zdobyła zaledwie jedno 1-sze

i jedno 2-gie miejsce, w ogólnej zaś klasyfikacji przy dwudziestu przeciwnikach zajęła skromne 7-me miejsce. Dowiodła jednak żywotności Łodzi, która dotychczas zdobywała się jedynie na biegi uliczne. Ważnymi ze względów propagandystycznych były dwukrotne wewnętrzne zawody ŁKS-u, z tych jedno o mistrzostwo klubu w pięcioboju. Dały one wyniki mierne — rokują jednak poprawę w sezonie wiosennym. Pozatem—dwa biegi okrężne o nagrody „Głosu Polskiego“ i „Kurjera Łódzkiego“, aczkolwiek przez długie tygodnie absorbowały uwagę Łódzkich stayerów — nie dały żadnych pozytywnych korzyści.

Na wokandzie obrad zarządu sekcji lekkoatletycznej ŁKS-u znajduje się obecnie sprawa międzyklubowego meetingu na wiosnę.

Wielką przeszkodą w rozwoju lekkiej atletyki jest brak miejscowego OZLA. Sprawa ŁOZLA poruszana była przez Łódzian na łamach wszystkich cza-

ŻAGŁÓWKĄ PRZEZ ATLANTYK.



Alain Gerbault.

sopism sportowych. Interpelowano w tej sprawie PZLA. Mieliśmy także próby inicjatywy prywatnej. Jest to dziś sprawa najważniejsza dla Łodzi.

Kolarstwo — nie święciło żadnych specjalnych sukcesów. Jedną tylko sekcję kolarską można brać pod uwagę. Jest nią sekcja kolarska „Unionu”. Posiadając własny, najstarszy w Polsce tor betonowy, może reprezentować klasę łódzkich kolarzy w spotkaniach ogólnopolskich. Panujące jednak w sekcji kolarskiej „Unjonu” stosunki pozwalają podawać w wątpliwość czystość amatorską niektórych jeźdźców. Wpłynęły na to liczne, bodaj zbyt liczne spotkania z zawodowcami angażowanymi przez Zarząd „Unionu” przeważnie z Niemiec.

Tennis nie wykazał haussy ani baissy w stosunku do lat ubiegłych. Ogólnopolski turniej z udziałem zawodników z Niemiec i Gdańska ożywił nieco sezon jesienny. Baczno widza raz i tylko obojętność, z jaką odnosi się do tego sportu polska Łódź. Objaw bardzo smutny. On nam tłumaczy, dlaczego wśród zwycięzców turnieju nie widzimy wcale nazwisk polskich.

Piłka nożna zadokumentowała podniesienie się klasy łódzkiej o całe niebo. Mistrz okręgu łódzkiego nie doszedł wprawdzie do finału mistrzostw polskich. Pominąwszy już sprawę owianego mgłą tajemnicy zdobycia mistrzostwa Polski Zachodniej

przez Wisłę, stwierdzić musimy, że klasa łódzka w zupełności dorównywa klasie krakowskiej, poznańskiej i warszawskiej. Dowiodły tego tak gry o mistrzostwo, jak i spotkania towarzyskie.

I tak: Turyści (Łódź) przegrywają do Wienne (Wiedeń) 2:4; ŁKS—BTC (Budapeszt) 2:2; ŁKS bije dwukrotnie Wartę poznańską 2:0 i 5:3; Toruński KS uległ mistrzowi Łodzi w stosunku 7:0; ŁKS — Legja 3:2; ŁKS—Cracovia 2:1, 2:1; Union (Łódź)—Tor. Kl. Sp. 4:0; Union—Wisła (Kraków) 2:0.

Hippika nie doszła jeszcze do normalnego stanu. Działania wojenne wyrządziły temu sportowi największą szkodę. Od dwóch lat zaledwie rozpoczął się w Łodzi ruch w kierunku postawienia hippiki na poziomie przynajmniej przedwojennym. Dotychczas ruch to słaby. Liczbie dni wyścigowych w obu sezonach zliczyliby można na palcach. Tor w Rudzie Pabjanickiej oddalony od miasta o 5 klm., aczkolwiek nienajgorszy, wymaga jednak pewnych przeróbek i remontów.

Do najpopularniejszych w naszym mieście sportów należą gry w piłki: *koszykową i siatkową*. Dotychczas stawiane w szeregu gier, zaledwie tolerowanych na boiskach, wywalczyły sobie dzisiaj miejsce wśród samodzielnych sportów. Rozpowszechnione początkowo w sferach uczniowskich, zostały obecnie przez falę młodzieży wniesione do klubów. Mylą się ci, co sporty te zostawiają dla kobiet i dzieci. Wspomniane gry są bowiem nie tylko streszczeniem całej lekkiej atletyki. Jak wielkiem jest ich znaczenie dla lekkoatletów, dowodzi zainteresowanie, jakim się cieszą zagranicą. W Anglii i Ameryce gry te łącznie z gimnastyką i masażami są stale stosowane przez lekkoatletów w sezonie zimowym. Łódź gra w koszykową systemem amerykańskim. Dzisiaj drużyny piłek siatkowej i koszykowej posiada cały szereg poważnych stowarzyszeń. Do najstarszych należą: drużyny ŁKS-u i Hertha-Club'u.

Jak wskazują ostatnie wyniki prym dzierżą obecnie szkolne drużyny W. Szk. Realnej. Oto one: *koszykowa* W. Szk. R. — Hertha-Club 31:14, 22:21; W. Szk. R. — Gimn. Miejskie 2:2, 8:0; KS. Sparta — Hertha-Club 24:12; SS. Reunion—KS. Sparta 21:17; *Siatkowa*: W. Szk. R.—Gimn. Miejskie 45:7; W. Szk. R. — Gimn. im. ks. Skorupki 45:24; Gimn. im. ks. Skorupki—Semin. Naucz. 2:1. Ciekawą jest rzeczą, że zawodom powyższym przypatruje się zazwyczaj liczne, bo do tysiąca osób dochodzące grono publiczności. Miejszy więc nadzieję, że zainteresowanie się temi sportami zataczać będzie coraz szersze kręgi i gry te znajdą niedługo zastosowanie na polu pedagogiki sportowej.

Z innych sportów wyszczególnić należy *zapaśnictwo*. Tutaj należy się pochwała TS. Siła, które od szeregu lat, nie wypuszczając z rąk inicjatywy, prowadzi łódzkie zapaśnictwo na coraz wyższe szczeble rozwoju.

Szermierka i boks znajdują się jeszcze w kolebce. Uprawiają je prawie wyłącznie kluby wojskowe.

M-i.

ŻAGŁÓWKĄ PRZEZ ATLANTYK.

Francuz Alain Gerbault wyruszył 4-go kwietnia z Cannes w podróż naokoło świata. Wybrał się *sam jeden* na yachcie „Firecrest”, długości 9 mtr. i wagi 10 tonn. 6-go czerwca wyostał się przez Gibraltar na Atlantyk. Miał przed sobą do przebycia wśród burzliwego oceanu przestrzeń 3.200 mil morskich.

Od tej chwili przyjaciele Gerbaulta przez 3 miesiące nie mieli o nim wiadomości. Dopiero 5-go września grecki parowiec „Byron” przysłał radio wiadomość, że o 190 mil morskich na wschód od wyspy Nautucket

natrafił na samotnie żeglującego Francuza. Oprócz „Byrona” Alain Gerbault w ciągu 102 dni drogi od Gibraltaru do zatoki nowojorskiej nie spotkał nikogo. Mimo to dobrnął szczęśliwie do celu. A jednak, gdyby nie „Byron”, śmiałego żeglarza czekałaby niechybna śmierć... głodowa. Z zapasów żywności, jakie zabrał ze sobą nie pozostało mu już prawie nic! Spożył on w ciągu drogi 60 funtów wołowiny w konserwach, 36 puszek mleka skondensowanego, 60 funtów cukru, 10 litrów herbaty i 35 funtów biszoptów. Wody słodkiej

wziął zapas dostateczny — 280 litrów — jednak podczas burzy wylało mu się aż 180 l. Tym sposobem przed spotkaniem „Byrona” musiał się zadawać zbieraną wodą deszczową. Od statku tego jednak oprócz żywności nie chciał przyjąć żadnej pomocy.

Drogę Gerbault przeszedł nadzwyczaj ciężką i urozmaiconą przygodami. Burza spotkała go trzykrotnie. Podczas jednej z nich, przy ulewnym deszczu, było tak gorąco i parno, że Gerbault musiał się całkowicie rozebrać. Nabawił się przytem silnej anginy, która na 2 dni pozbawiła go niemal przytomności. Zdrowy i odporny organizm zwałczył chorobę bez pomocy z zewnątrz, a tymczasem morze szczęśliwie się uspokoiło i niezdolność żeglarza do kierowania yachtem nie pociągnęła za sobą katastrofy. Przy następnej zato burzy, musiał dać Gerbault dowody niezwykłej sprawności żeglarskiej, energii i wytrwałości: wichura złamała mu maszt. Gerbault jednak, który przewidział możliwość takiego wypadku, miał ze sobą wszystkie potrzebne akcesoria i maszt naprawił.

Łatwo się domyślić, że w ciągu podróży swej nie mógł on nigdy spać należycie; zawsze musiał być w pogotowiu. Niejednokrotnie nie mógł oka zmrzyć w ciągu 3—4 dni! Gdy dojechał do celu, nie spał od 80 godzin!

16-go września Alain Gerbault zawinął do portu Fort-Totten na wyspie Long Island w zatoce nowojorskiej. Nietrudno wyobrazić sobie sensację, jaką wywołało wśród Yankesów przybycie bohaterskiego Francuza! Tego samego dnia fotografie jego i opisy niezwykłej podróży figurowały na szpaltach wszystkich pism w Nowym-Yorku.

Pierwszą rzeczą, jakiej zażądał, była... ciepła kąpiel! Czyn Gerbaulta jest swego rodzaju rekordem, gdyż dotychczas przejechał przez Atlantyk na żagłowiec tylko Anglik, kpt. Drake, który jednak miał na wszelki wypadek motor. Gerbault i to uważał za zbytek. Zresztą po przebyciu Atlantyku, uznał on, że 10-tonnowy „Firecrest” jest dla niego zbyt duży i postanowił go sprzedać. O dobrych nabywców nie będzie mu trudno w kraju dolarów! Kupi on yacht jeszcze mniejszy i na nim puści się w dalszą drogę dookoła świata!

28-letni Alain Gerbault jest wszechstronnym sportowcem; w tenisie osiągał znakomite wyniki (był partnerem M-lle Suzanne Lenglen), był futbolistą

ŻAGŁÓWKĄ PRZEZ ATLANTYK.



FIRECREST

na której Alain Gerbault przebył Atlantyk.

i lekko-atletą. Podczas wojny wyróżnił się, jako nieustraszonego lotnika: siedem aeroplanów niemieckich „upolował” i siedem razy otrzymał palmy „croix de guerre”.

W drogę wziął ze sobą, jako rodzaj amuletu, rakię, którą wygrał ostatnie mecze na kortach Riviery. *Is.*

IGRZYSKA OLIMPIJSKIE.

Międzynarodowy Komitet Olimpijski.

PRZEWODNICZĄCY

P. Baron Pierre de Coubertin.

CZŁONKOWIE

PP.

- Afryka Poł.:* Henry Nourse, Johannesburg.
Ameryka śr.: J.-P. Matheu, Chargé d'Affaires San-Salvador w Paryżu.
Argentyna: Jego Ekselencja R.-T. de Alvear, Prezydent Argentyny, Buenos-Ayres;
 R.-C. Aldao, Buenos-Ayres.
Australia: R. Coombes, Sydney.
Belgia: hr. Henry de Baillet-Latour, Bruksela;
 baron de Laveleye, Bruksela.
Brazylja: R. do Rio Branco, poseł Brazylijski w Bernie;
 Arnaldo Guinle, Rio de Janeiro;
 dr. Ferreira Santos, Sao Paulo.
Bułgaria: D. Stancioff, poseł Bułgarski w Londynie.
Chile: E.-J. Matte Gormaz, Santiago de Chili.

- Chiny:* dr. C.-T. Wang, Sangaï.
Czecho-Słow.: radca Jiri Guth-Jarkovsky, Praga.
Danja: Ivar Nyholm, Kopenhaga.
Egipt: Angelo C. Bolanachi, Aleksandrja.
Equador: Dorn y de Alsua, poseł Equadoru w Paryżu.
Hiszpanja: baron de Guell, Barcelona;
 H. Echevarrieta, Madryt.
Finlandja: Ernst Krogius, Helsingfors.
Francja: Albert Glandaz, Paryż;
 hr. Clary, Paryż;
 markiz de Polignac, Paryż.
Grecja: Alexandre Mercati, Ateny.
Holandja: baron F.-W. de Tuyll, La Haye.
Indje: sir Dorabji J. Tata, Bombay.
Irlandja: J.-J. Keane, Dublin.
Japonja: Jigoro Kano, senator, Tokio.
Kanada: J.-G. Merrick, Toronto,
Kuba: Porfirio Franca, Havana.
Luksemburg: Maurice Pescatore, Luksemburg.
Meksyk: Miguel de Beistegui, Bruksela;
 markiz de Guadalupe, Meksyk.

Monaco: hr. A. Gautier-Vignal, Beaulieu-sur-Mer.
Norwegja: major Sverre, Chrystjanja.
N. Zelandja: (vacat).
Persja: Nizam Eddine Khoi, Bern.
Peru: Alfredo Benavidés, Lima.
Polska: ks. Kazimierz Lubomirski, Warszawa.
Portugalia: de Penha-Garcia, Lizbosa.
Rosja: ks. Leon Urusow, Paryż.
Rumunja: Georges A. Plagino, Bukareszt.
Stany Zjedn.: profesor W.-M. Sloane, Princeton;
 William M. Galand, Los Angeles;
 generał Ch.-H. Sherrill, New-York.
Szwajcaria: baron Godefroy de Blonay, Grandson.
Szwecja: J.-S. Edstrom, Vesteras;
 hr. Clarence de Rosen, Julito.
Turcja: Selim Sirry Bey, generalny Inspektor Wy-
 chowania Fizycznego, Konstantynopol.
Urugwaj: dr. F. Ghigliani, Montevideo.
Jugosławja: profesor S.-W. Djoukitch, Zagrzeb.
 profesor Fr. Bucar, Zagrzeb.
Węgry: Jules de Muzsa, Budapeszt;
 hr. Gesa Andrassy, Budapeszt.
Wielka Bryt.: lord Cadogan, Londyn;
 wielebny R. S. de Courcy-Laffan, Londyn;
 generał R.-J. Kentish, Londyn.
Włochy: Carlo Montu, Turin;
 markiz Guglielmi, deputowany, Rzym.

KOMITET WYKONAWCZY

PP.

baron Pierre de Coubertin, przewodniczący,
 baron Godefroy de Blonay, zast. przewodniczącego,
 hr. H. de Baillet-Latour,
 J.-S. Edstrom,
 dr. Jiri Guth-Jarkovsky,
 markiz de Polignac,

Fred Auckenthaeer, sekretarz.

SPORTY ZIMOWE

CHAMONIX — MONT-BLANC

od 25 stycznia do 5 lutego 1924

Pod patronatem P. Aleksandra Milleranda,
 Prezydenta Rzeczypospolitej.

Pod honorowem przewodnictwem:

PP. Prezesa Rady Ministrów,
 Prezesa Senatu,
 Prezesa Izby Deputowanych,
 Prezesa Rady Miejskiej m. Paryża,
 Prezesa Rady Głównej.

Komitet wykonawczy

Prezes i Główny Komisarz: P. hr. Clary.

Vice-prezesi: PP. Albert Glandaz;
 J. Genet;
 J. Rimet;
 Gaston Vidal.

Sekretarz generalny: P. Frantz-Reichel.
 Skarbnik: P. Lucien Desnues.
 Sekretarz zagraniczny: P. A.-H. Muhr.

P. Gilbert Peycelon, delegat Rządu.

P. Henry Paté, honorowy prezes Francuskiego Komitetu Olimpijskiego, Wysoki Komisarz Wychowania Fizycznego w Ministerstwie Spraw Wojskowych.

Członkowie: PP. markiz de Polignac, Mericamp, Ch. Poulenard, R. Chevallier, J. Jevain, R. M. Rolland, E.-G. Drigny, A. H. Durandal, P. Rousseau, A. Bourdariat, René Lacroix, Leon Breton, Raoul d'Arnaud, Bouttemy, H. Wallet, D. Merillon, Lermusiaux, E. Massieu, A. Maucourt, H. Cuenot, Generał de Lagarenne, Christmann, Perroud, J. Rosset, J. de Saint-Pastou.

PRZEDSTAWICIELE WŁADZ PUBLICZNYCH
I MINISTERSTW

PP.

J. de Castellane (Rada miejska).
 M. Missoffe (Rada miejska).
 Bonnal (Rada główna).
 Delavenne (Rada główna).
 Chavanny (Burmistrz Colombes).
 Lavaivre (Burmistrz Chamonix).
 Giraudoux (Ministerstwo Spraw Zagranicznych).
 Rabate (Ministerstwo Rolnictwa).
 Kapitan Simon (Ministerstwo Kolonij).
 M. Milhac (Ministerstwo Przemysłu).
 Pułkownik Echard (Ministerstwo Spraw Wojskowych).
 Lhopital (Ministerstwo Oświaty Publicznej).
 Mittelhauser (Ministerstwo Spraw Wewnętrznych).
 Kapitan fregaty Monier (Ministerstwo Marynarki).
 Tollard (Ministerstwo Pracy).
 Joyant (Ministerstwo Robót Publ.).
 Delpech (Podsekretarjat P.T.T.).

PREZESI KOMISYJ

PP.

Frantz-Reichel (Komisja sportowa).
 Leon Breton (Komisja administracyjna).
 Markiz de Polignac (Komisja sztuki i spraw zewnętrznych).
 Paul Rousseau (Komisja Propagandy).

KOMISJA SPORTÓW ZIMOWYCH

ŁYŻWIARSTWO

PP.

Louis Magnus, prezes	} Francuskiego Związku Sportów Zimowych
Adrien Maucourt, sekretarz	
Robert Van der Hoeven	
Renaud de la Fregeolière	

NARCIARSTWO

PP.

Henry Cuénot, prezes	} Club Alpin Français.
Dalbanne, sekretarz	
Płk. Touchon.	
Dr. Pierre Minelle.	

Przepisy ogólne sportów zimowych.

Niniejsze przepisy zostały ułożone na podstawie ogólnego regulaminu Igrzysk Olimpijskich.

Postanowienia XXII. Zjazdu Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, Rzym, 1923 r.

1. NARODY MOGĄCE UCZESTNICZYĆ W SPORTACH ZIMOWYCH

Artykuł pierwszy. W zawodach sportów zimowych mogą brać udział wszystkie narody bez różnic i zastrzeżeń.

2. UCZESTNICTWO

Dopuszczeni do współzawodnictwa mogą być wyłącznie sportowcy-amatorzy.

3. OKREŚLENIE AMATORSTWA

Określenie amatorstwa w sportach zimowych, ustalone zostało przez Międzynarodową Ligę Hockey'u na lodzie, Międzynarodowy Związek Łyżwiarski oraz Międzynarodową Komisję Narciarską.

Związki Narodowe, kierujące w odnośnych krajach poszczególne gałęziami sportu, muszą, zgodnie z ustalonymi przepisami, zaświadczyć na karcie zgłoszenia, że dany zawodnik jest amatorem.

Deklaracja ta musi być potwierdzona (kantrasygnowana) przez Komitet Olimpijski tego kraju. Komitet ten musi nadto stwierdzić, iż wierzy w to, że dany zawodnik jest amatorem.

Na wypadek protestu co do amatorstwa jakiegoś zawodnika, musi się zainteresowany Związek (Liga, Komisja) wypowiedzieć w postaci pisemnej opinii na prośbę.

O ile protest miał miejsce przed rozpoczęciem zawodów, musi być poddany orzeczeniu komisji sędziowskiej. Komisja ta natychmiast wydaje decyzję bezapelacyjną w sprawie dopuszczenia danego zawodnika do konkursu z zastrzeżeniem ewentualnego zastosowania art. 17 i zgodnie z przepisami, objętymi art. 13 niniejszych przepisów.

4. WARUNKI

WYMAGANE DO REPREZENTOWANIA KRAJU

Przedstawicielem danego narodu w Igrzyskach Sportów Zimowych może być tylko ten, kto posiada obywatelstwo kraju przez pochodzenie lub prawne nabycie, lub obywatelstwo państwa zwierzchniego, do którego naród ten należy.

Kto raz już brał udział w Igrzyskach Olimpijskich, ten nie może w następnych zawodach sportów zimowych występować w barwach innego narodu, jeżeliby nawet przyjął jego obywatelstwo. Wyjątek stanowią mogą jedynie wypadki utworzenia nowego państwa na podstawie traktatu lub aneksji.

Na wypadek przyjęcia obywatelstwa, naturalizowany zawodnik musi w chwili zmiany przynależności, złożyć dowody, że w swoim rodzinnym kraju był amatorem. Kto był zaliczony w poczet zawodowców jakiegokolwiek sportu, nie może uczestniczyć w Igrzyskach Zimowych.

5. GRANICE WIEKU

Niema żadnych ograniczeń wieku dla zawodników w sportach zimowych.

6. UDZIAŁ KOBIET

Do współzawodnictwa w sportach zimowych dopuszczone są także kobiety. Program określi zawody, w których będą mogły uczestniczyć.

7. PROGRAM

Oficjalny program Sportów Zimowych został ustalony przez Francuski Komitet Olimpijski według wska-

zówek Federacji, Lig, Związków lub Komisji międzynarodowych,

8. POKAZY

Francuski Komitet Olimpijski może urządzać pokazy nieobjęte programem.

9. ORGANIZACJA

Francuski Komitet Olimpijski jest odpowiedzialnym za organizację Sportów Zimowych i przejmuje wszelkie wpływające stąd zarządzenia.

10. ZGŁOSZENIA

Zgłoszenia do wszelkich zawodów otrzymuje Narodowy Komitet Olimpijski każdego kraju i on wyłącznie przekazuje je Komitetowi Organizacyjnemu sportów zimowych.

Komitet Organizacyjny musi potwierdzić odbiór zgłoszeń.

Jeśli w danym kraju nie istnieje narodowy Komitet Olimpijski, w zgłoszeniu pośredniczy Międzynarodowy Komitet Olimpijski.

a) Na sześć tygodni przed datą rozpoczęcia pierwszych zawodów, musi każdy naród przesłać Komitetowi Olimpijskiemu listę zawodów w których uczestniczy. — Można to załatwić to telegraficznie.

b) Nazwiska zawodników musi Komitet Organizacyjny otrzymać najdalej na trzy tygodnie przed pierwszymi zawodami. Nazwiska zawodników można zmienić najpóźniej na dziesięć dni przed pierwszymi zawodami. — Można załatwić to telegraficznie. Komitet Organizacyjny musi otrzymać imienne zgłoszenia na specjalnych formularzach w 2 egzemplarzach. — Nazwiska zawodników muszą być drukowane lub pisane na maszynie.

Aby zapewnić autentyczność komunikowania się telegraficznego, wszystkie Narodowe Komitety Olimpijskie, które mają zamiar posługiwać się tym rodzajem korespondencji, muszą naprzód zakomunikować Komitetowi Organizacyjnemu pewne słowo lub hasło, które w każdej depeszy będą stale pomieszczać.

W przestrzeganiu przepisanych terminów będzie dla depesz miarodajną data wysłania.

Wszelkie zgłoszenia będą ważne tylko przy przestrzeganiu wyszczególnionych przepisów.

Bezwzględnie żadna opłata w tym wypadku nie może być wymagana. Nie pobiera się także w żadnym wypadku opłaty za zgłoszenia.

11. LICZBA ZGŁOSZEŃ

Maksymalna liczba uczestników każdego narodu została w ten sposób określona:

a) dla zawodów jednostkowych 4 zawodników każdego narodu (bez zastępców);

b) dla zawodów drużynowych: 1 drużyna z każdego narodu z ilością zastępców równą składowi drużyny.

12. NIEPRZYJĘCIE ZGŁOSZEŃ

Komitet Organizacyjny ma prawo odmówić przyjęcia zgłoszeń bez podania motywów. Zainteresowanemu Komitetowi będzie jednak poufnie zakomunikowany powód.

13. PROTESTY PRZECIW KWALIFIKACJI ZAWODNIKA

Prócz reklamacji, przewidzianych w art. 3 (cechy amatorstwa), wszelkie protesty po rozpoczęciu zawodów Sportów Zimowych muszą być przedstawione decyzji Komisji sędziowskiej pisemnie na miejscu, w przeciągu 1 kwadransu po upływie każdego, poszczególnych zawodów.

Reklamacje bez kaucji 100 franków—nie będą rozpatrywane.

Reklamacje, zgłoszone po ukończeniu Sportów Zimowych a dotyczące kwalifikacji zawodnika, będą przyjmowane przez Komitet Organizacyjny w przeciągu 30 dni od chwili rozdania nagród. Po dochodzeniach Komitet Organizacyjny wyda bezapelacyjną decyzję. Kau-

cja pieniężna przepada jeśli zażalenie nie będzie oparte na poważnych podstawach.

14. ORGANIZACJA I SĘDZIOWANIE

Dla Sportów Zimowych zostanie utworzona Komisja odwoławcza (Jury d'appel) oraz Komisja terenowa (Jury de terrain).

Wyznaczeniem takowych zajmą się Federacje, Ligi, Związki lub Komisje Międzynarodowe. Członkowie Komisji muszą być na miejscu najmniej na 5 dni przed rozpoczęciem pierwszych zawodów, aby mieć możliwość sprawdzenia wartości przepisów, dotyczących funkcji, które będą mieli do spełnienia.

Wszyscy członkowie Jury oraz funkcjonariusze muszą być amatorami.

W wypadku, kiedy Komisja odwoławcza nie byłaby w komplecie w chwili, kiedy miałyby zacząć swą działalność, Komitet Organizacyjny zakooptuje brakujących członków.

15. PROTESTY

Protesty w sprawach technicznych, podpadające pod kompetencje sędziów terenowych, są przez nich bezapelacyjnie rozstrzygane.

Protesty, dotyczące innych orzeczeń sędziowskich lub wogóle spraw innych, należy kierować do prezesa Komisji Odwoławczej za pośrednictwem członka wyznaczonego przez Komitet Olimpijski narodu, wnoszącego protest, bądź przez osobę wydelegowaną w jego zastępstwie.

O ile właściwa Federacja, Liga, Związek lub Komisja międzynarodowa nie określi innego terminu, reklamacje będą musiały być także zgłoszone najdalej w godzinę po zapadnięciu decyzji, z umotywowaniem. Po dochodzeniach Komisja Odwoławcza wyda bezapelacyjną decyzję.

16. NAGRODY

Nagrody w Sportach Zimowych stanowiąc będą medale i dyplomy. Do każdego medalu przynależy dyplom. Również w zawodach drużynowych, drużyny zwycięskie będą nagrodzone dyplomami.

Kom. Org. może na wniosek Federacji, Ligi, Związku lub Komitetu Międzynarodowego przyznać dyplom zasługi zawodnikowi, którego wyniki, mimo, że nie zdobył nagrody, były świetne.

Wszyscy uczestnicy Sportów Zimowych otrzymują medale pamiątkowe.

Reasumując: w każdych zawodach będą przyznane po 3 medale:

a) Zawody jednostkowe.

- 1-mu zwycięzcy medal emaljowany oraz dyplom.
- 2-mu medal srebrny oraz dyplom.
- 3-mu medal brązowy oraz dyplom.

b) Zawody drużynowe.

1. Drużynie zwycięskiej dyplom a każdemu z członków drużyny medal emaljowany oraz dyplom.
2. Drugiej drużynie dyplom dla drużyny, dla każdego z członków dyplom oraz medal srebrny.
3. Trzeciej drużynie dyplom, a dla każdego z członków medal brązowy oraz dyplom.

W zawodach drużynowych, wszyscy uczestnicy, którzy faktycznie brali udział w zawodach, będą mieli prawo do medalu i dyplomu, odpowiadającego nagrodzie zdobytej przez drużynę.

17. SANKCJE W WYPADKU NADUŻYĆ

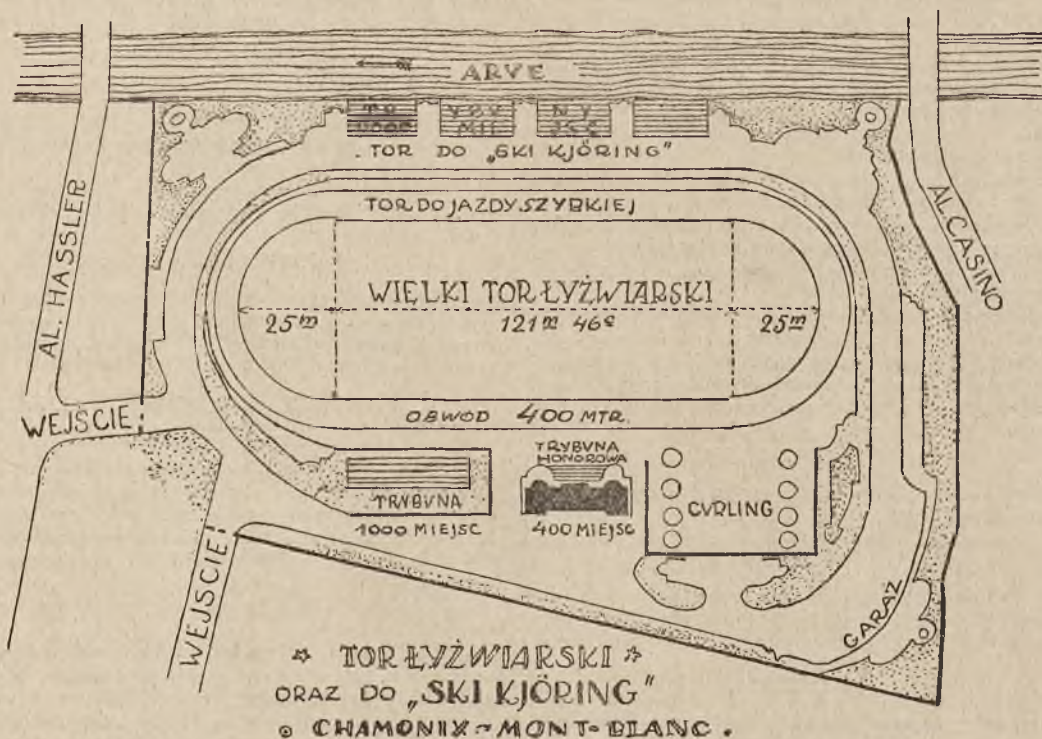
Ustala się je w sposób następujący:

a) Atletę, któremu zostanie dowiedzione, że nieuczciwie użył miana amatora, będzie zdyskwalifikowany, jeśli brał udział w zawodach, będzie pozbawiony zajętego miejsca, a wszystkie punkty, któreby ewentualnie zdobył, będą unieważnione.

b) Jeżeli Komitetowi Olimpijskiemu danego narodu zostanie dowiedziony współudział w tem nadużyciu, to Komitet będzie zdyskwalifikowany, a klasyfikacje, w których jego uczestnicy zdobyli jakiegokolwiek punkty będą unieważnione.

18. KOSZTA PRZEJAZDU

Koszta przejazdu nie obchożą Komitet Organizacyjny. Jednakże jest jego obowiązkiem poczynić wszystko



możliwe, aby je sprowadzić do minimum; Komitet musi ponadto stać do dyspozycji zainteresowanych, by im dostarczać wszelkich potrzebnych wyjaśnień.

19. BROSZURY i PROGRAMY

Zostanie wydana specjalna broszura, zawierająca program oraz regulamin Sportów Zimowych. Program ten, zarówno jak broszura, nie będą zawierać ogłoszeń.

20. KLASYFIKACJA

Dla Sportów Zimowych istnieje klasyfikacja, nad stosowaniem której czuwać będzie Komitet Organizacyjny.

21. TEKST OFICJALNY

Na wypadek nieporozumień, wynikłych z interpretowania tych przepisów, miarodajnym będzie wyłącznie tekst francuski.

22. PRZEPISY TECHNICZNE

Przepisy techniczne zastosowane w Sportach Zimowych zostały ułożone przy technicznej współpracy Franc. Związku Sportów Zimowych, oraz Franc. Klubu Alpinistów i stanowią je:

- przepisy Ligi Międz. Hockey'u na lodzie;
- przepisy Międz. Związ. Łyżw.;
- przepisy Międz. Kom. Narciarskiej.

23. UWAGI SPECJALNE

O wszelkich wypadkach nieprzewidzianych w niniejszym regulaminie powiadomi i zadecyduje Komitet Organizacyjny.

PROGRAM

Termin przyjmowania listy zawodów, w których weźmie udział dany naród — do dnia 14 grudnia 1923.

Termin przyjmowania listy imiennych zgłoszeń według zawodów — do dnia 4 stycznia 1924.

Zmiany w zgłoszeniach imiennych będą przyjmowane do dnia 15 stycznia 1924.

I. — ZAWODY JEDNOSTKOWE

Ilość zgłoszonych z każdej narodowości najwyżej: 4.
Liczba uczestników: 4.

RODZAJ ZAWODÓW

1. Łyżwiarstwo: 500 metrów.
2. Łyżwiarstwo: 1.500 metrów.
3. Łyżwiarstwo: 5.000 metrów.
4. Łyżwiarstwo: 10.000 metrów.
5. Łyżwiarstwo: Zawody w jeździe sztucznej (pań)
6. Łyżwiarstwo: Zawody w jeździe sztucznej (pańów).
7. Łyżwiarstwo: Zawody w jeździe sztucznej (parami).
8. Narciarstwo: Bieg główny 50 kilometrów.
9. Narciarstwo: Bieg 12 do 18 kilometrów.
10. Narciarstwo: Skoki.
11. Narciarstwo: Zawody złożone (klasyfikacja na podstawie wyników w biegu [9] i w skoku [10].

NAGRODY

- 1-sza: Dyplom i medal emalowany.
- 2-ga: Dyplom i medal srebrny.
- 3-cia: Dyplom i medal brązowy.

II. — ZAWODY DRUŻYNOWE

RODZAJ ZAWODÓW

12. Narciarstwo: Bieg wojskowy (ze strzelaniem).
13. Hockey.
14. Curling,
15. Bobsleigh.

NARCIARSTWO

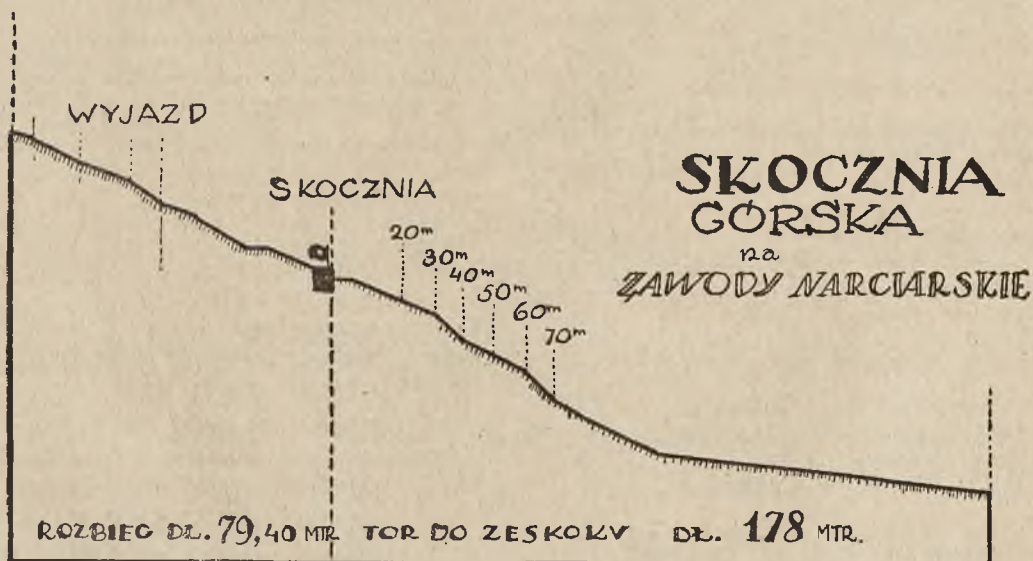
Największa ilość zgłoszeń: drużyna złożona z 1 oficera, 3 szeregowych, 4 zastępców wśród których 1 oficer.

HOCKEY

Największa ilość zgłoszeń: 1 drużyna z 9 graczy i zastępców.

CURLING

Największa ilość zgłoszeń: 1 drużyna z 4 graczy i zastępców.



PRZEKRÓJ PODŁUŻNY

BOBSLEIGH

Największa ilość zgłoszeń: 1 bob, 3 do 6 członków drużyny i tyłu zastępców.

NAGRODY

1-sza: Dyplom dla drużyny zwycięskiej, dla każdego członka drużyny medal emaljowany i dyplom.

2-ga: Dyplom dla drużyny drugiej, dla każdego członka drużyny medal srebrny i dyplom.

3-cia: Dyplom dla drużyny trzeciej, dla każdego członka drużyny medal brązowy i dyplom.

POPISY

Sparkstoetting.

Jazda na nartach za koniem.

Luge.

I. Program szczegółowy.

1-szy dzień — 25 styczeń.

Uroczystość otwarcia.

2-gi dzień — 26 styczeń.

g. 10^{1/2} — Jazda szybka na lodzie 500 metrów. — Curling.

g. 14 — Jazda szybka na lodzie 5.000 metrów. — Curling.

3-ci dzień — 27 styczeń.

g. 10^{1/2} — Jazda szybka na lodzie 1.500 metrów. — Curling.

g. 14 — Jazda szybka na lodzie 10.000 metrów. — Curling.

4-ty dzień — 28 styczeń.

g. 10^{1/2} — Hockey. — Curling.

g. 11^{1/2} — Łyżwiarstwo. — Jazda sztuczna. Ćwiczenia obowiązkowe (panie).

g. 14 — Hockey. — Curling.

5-ty dzień — 29 styczeń.

g. 8 — Narciarstwo. — Drużynowy bieg wojskowy 20 maximum 30 kilometrów ze strzelaniem.

g. 10^{1/2} — Hockey. — Curling.

g. 11^{1/2} — Łyżwiarstwo. — Jazda sztuczna. Ćwiczenia obowiązkowe (panowie).

g. 14 — Łyżwiarstwo. — Jazda sztuczna. Ćwiczenia popisowe (pań).

g. 14^{1/2} — Hockey. — Curling.

6-ty dzień — 30 styczeń.

g. 10^{1/2} — Hockey. — Curling.

g. 14 — Łyżwiarstwo. — Jazda sztuczna. Ćwiczenia popisowe (panów).

g. 14^{1/2} — Hockey. — Curling.

7-my dzień — 31 styczeń.

g. 8 — Narciarstwo. — Bieg główny (50 kilometr.)

g. 10^{1/2} — Hockey. — Curling.

g. 14 — Narciarstwo. — Jazda sztuczna parami.

g. 14^{1/2} — Hockey. — Curling.

8-my dzień — 1 luty.

g. 10^{1/2} — Hockey. — Curling.

g. 14 — Hockey. — Curling.

9-ty dzień — 2 luty.

g. 8 — Narciarstwo. — Bieg 12 do 18 kilometrów i 1-szy etap zawodów złożonych — bieg i skok — na tej samej przestrzeni.

g. 9^{1/2} — Bieg bobsleigh'ów, 1-sza i 2-ga serja.

g. 14^{1/2} — Popis w jeździe na nartach za koniem.

g. 21 — Święto nocy na lodzie.

10-ty dzień — 3 luty.

g. 9^{1/2} — Bieg bobsleigh'ów, 3a i 4a serja.

g. 14 — Popis sparkstoetting.

11-ty dzień — 4 luty.

g. 9 — Popis „des luges“.

g. 9^{1/2} — Narciarstwo. — Skoki i 2-gi etap zawodów złożonych.

g. 14 — Narciarstwo. — Dalszy ciąg skoków.

g. 21 — Święto nocy na lodzie.

12-ty dzień — 5 luty.

Rano i popołudniu. — Różne kongresy sportów zimowych. — Ogłoszenie wyników i rozdanie nagród.

Łyżwiarstwo

Zawody w jeździe sztucznej.

PANOWIE

Ćwiczenia obowiązkowe:

Zwrot	20 a i 20 b.
Odwrot (odwrotny zwrot)	23 a i 23 b.
Osemki na jednej nodze	25 a i 25 b.
Trójka — wężyk — trójka	35 a i 35 b.
Pętlica — wężyk — pętlica	39 a i 39 b.
Odwrotna trójka — wężyk — odwrotna trójka	40 a i 40 b.

Ćwiczenia popisowe: pięć minut.

Najwyższa ilość punktów: 432; za ćwiczenia obowiązkowe 264, popisowe 168, mnożnik 14.

PANIE

Ćwiczenia obowiązkowe:

Podwójna trójka	13.
Zwrot	20 a i 20 b.
Wężyk — odwrotna trójka	32 a i 32 b.
Trójka — wężyk — trójka	34 a i 34 b.
Pętlica — wężyk — pętlica	38 a i 38 b.
Odwrot (odwrotny zwrot)	23 a i 23 b.

Ćwiczenia popisowe: cztery minuty.

Najwyższa ilość punktów: 360; za ćwiczenia obowiązkowe 216, popisowe 144, mnożnik 12.

JAZDA SZTUCZNA PARAMI

Ćwiczenia popisowe: pięć minut (panie i panowie).

Klasyfikacja notami od 0 do 6, pomnożeniemi przez odpowiedni współczynnik ustalony w regulaminie Międzynarodowego Związku Łyżwiarstwa.

VIII. OLIMPIADA — PARYŻ 1924

II. Konkurs Sztuki

PROGRAM OGÓLNY.

ARCHITEKTURA — RZEŻBA — MALARSTWO — MUZYKA — LITERATURA

od 15 maja do 27 lipca.

I. Igrzyska Olimpijskie

RUGBY
Od 3 do 19 maja w Paryżu (Stadjon w Colombes)

FOOTBAL
Od 15 maja do 19 czerwca i 3 lipca w Paryżu (Stadjon w Colombes).

POLO
Od 19 czerwca do 4 lipca oprócz 23 czerwca i 3 lipca w Bagateli (Lasek Buloński) i w Saint-Cloud.

STRZELANIE do tarczy
Od 21 do 29 czerwca oprócz 23 czerwca w obozie w Châlons (Châlons-sur-Marne).

STRZELANIE Z BRONI MYŚLIWSKIEJ
Od 21 do 29 czerwca oprócz 23 czerwca w Satory i w Issy-les-Moulineaux.

SZERMIERKA
Od 28 czerwca do 8 lipca oprócz 3 i 5 lipca w Paryżu (Cyrk de Paris)

LEKKA ATLETYKA
Od 5 do 13 lipca (Stadjon w Colombes).

WALKA GRECKO-RZYMSKA
Od 6 do 9 lipca w Paryżu (Cyrk de Paris).

WALKA WOLNA
Od 10 do 13 lipca w Paryżu (Cyrk de Paris).

WIOŚLARSTWO
Od 10 do 14 lipca w basenie Colombes-Argenteuil.

PIĘCIOBÓJ nowoczesny
Od 12 do 17 lipca.

LAWN-TENNIS
Od 13 do 20 lipca w Colombes w Stadjonie tenisowym.

PLYWANIE
Od 13 do 20 lipca.

BOKS
Od 15 do 20 lipca w Paryżu (Cyrk de Paris).

GIMNASTYKA
Od 17 do 23 lipca w Stadjonie w Colombes.

GRY LUDOWE (Pokazy)
Od 17 do 23 lipca w Stadjonie w Colombes.

BOKS FRANCUSKI i PALCAT (Pokazy)
Od 20 lipca w Paryżu (Cyrk de Paris).

DŹWIGANIE CIĘŻARÓW
Od 21 do 24 lipca w Paryżu (Cyrk de Paris).

PELOTE BASQUE pokaz
Od 21 do 24 lipca w Colombes.

KONKURSY HIPPICZNE
Od 21 do 27 lipca prócz 23 lipca w Colombes.

KOLARSTWO
23, 26 i 27 lipca na torze miejskim Vincennes i w Colombes, start i meta wyścigu szosowego.

ŻEGLARSTWO
Od 22 do 27 lipca w basenie w Meulan

III. Kalendarz świąt i przyjęć

Poniedziałek 23 czerwca: Obchód 30-ej rocznicy wznowienia Igrzysk Olimpijskich.

Rano: Uroczystość w Notre-Dame.
Popołudniu: Uroczystość w Sorbonie.

Wtorek 24 czerwca. — Obchód w Operze o g. 21.

Czwartek 3 lipca. — Przyjęcie w pałacu Elizejskim o g. 16.

Godz. 20. Bankiet wydany dla międzynarodowych Związków Sportowych.

Sobota 5 lipca. — Godz. 14 uroczyste otwarcie Igrzysk w Stadjonie.

Niedziela 13 lipca. Bankiet dla uczczenia międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego.

Niedziela 27 lipca. — Zamknięcie igrzysk.
9 godz. wiecz.: Zabawa nocna w Stadjonie.

IV. Kalendarz Kongresów w r. 1924

21 marzec 1924. — Kongres Międzynarodowego Związku Lawn-Tennisowego.

3 lipca 1924. — Kongres Związków Międzynarodowych (rano).

14 i 21 lipca — Kongres Międzynarodowego Bokserskiego Amatorskiego Związku.

Okolo 14 lipca. — Kongres Międzynarodowego Amatorskiego Związku Zapasniczego.

4 i 15 lipca. — Kongres Międzynarodowego Związku Amatorskiego Lekko-Aletycznego.

25 lipca. — Kongres Międzynarodowego Związku ciężkiej atletyki (podnoszenia ciężarów).

Okolo 27 lipca. — Kongres Międzynarodowego Związku Gimn.

1 sierpnia. — Kongres Międzynarodowego Związku Kolarskiego.

LEKKA ATLETYKA.

WOZLA z polecenia PZLA urządza w dniach 10. i 11. listopada r. b. dziesięciobój o Mistrzostwo Polski.

Warunki:

- 1) Dziesięciobój odbędzie się w Warszawie w parku Sobieskiego.
- 2) Bieżnia żużlowa 439 mtr. w obwodzie.
- 3) Punktacja według przepisów FIAA.
- 4) Początek zawodów o godz. 13-ej dnia 10. XI. r. b.
- 5) Wpisowe wynosi 1 złp. od zawodnika.
- 6) Kwatery dla przyjezdnych bezpłatne.
- 7) Nagroda przechodnia Min. Zdrowia dla zwycięzcy.

8) Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat WOZLA (Warszawa, Wiejska 11 m. 16) do dnia 5. XI. r. b.

*

Dnia 28. listopada r. b. o godz. 12-ej w południe odbędzie się bieg drużynowy na przełaj (cross country) o Mistrzostwo Okręgu Warszawskiego na przestrzeni Wilanów — Warszawa.

Postanowienia:

- 1) Start w Wilanowie (szosa Królewska).
- 2) Meta na bieżni w parku im. Sobieskiego.
- 3) Trasa biegu wynosi 8 — 9 klm.
- 4) Drużynie liczą się miejsca zajęte przez 3-ch pierwszych zawodników danej drużyny.

5) Wpisowe od drużyny w wysokości 2 złp. nadsyłać należy wraz ze zgłoszeniami do dnia 10. listopada r. b. do Sekretariatu WOZŁA.

*

PZLA. powinien zatwierdzić osiągnięte w roku bieżącym nast. rekordy polskie:

Bieg 100 m. Szenajch (Warszawianka) 11 s. Warszawa 1.VII.

Bieg 500 m. Ołdak (AZS Warszawa) 1:12'4 Warszawa 14.X.

Bieg 20 klm. Szelestowski (Polonia) 1:18:35'7 Warszawa 30.IX.

Bieg 25 klm. Wanat (Strzelec—Warszawa) 1:48:52'7 Warszawa 28.VII.

Bieg 400 m. z płotkami W. Kuchar (Pogoń) 1:03'2 Warszawa 25.VIII.

Bieg 3 klm. steeple-chase Ziffer (Legja) 10:28 Warszawa 26.VIII.

Sztafeta 4×100 m. Polonia (Terpiński, Świętochowski, Rothert, Sońnicki) 46'4 s. Warszawa 29.VII.

Sztafeta 100+200+400+800 m. AZS (Rey, Weiss, Ołdak, Karczewski I) 3:41'2 Warszawa 12.VI.I.

Sztafeta 800+400+200+200 m. AZS (Jucewicz, Rey, Piątkowski, Weiss) 3:59'7 Dorpat (Tartu) 16.IX.

Sztafeta 500+200+100+60 m. AZS (Strumpf, Jabłoński, Chełmicki, Dąbrowski) 1:29'7 Warszawa 17.VI.

Sztafeta 4×200 m. Warszawianka (Szenajch, Mieszkowski I, Weintal, Mieszkowski II) 1:40'8 Warszawa 29.IX.

Sztafeta 4×1500 m. osada komb. warszawska (Otfinowski, Łukasiewicz, Foryś, Ziffer) 19:03'7 Warszawa 23.IX.

Sztafeta 10×100 m. Polonia 2:05 Warszawa 25.VI.

Bieg 3 klm. ameryk. AZS (Ołdak, Karczewski I, Rey) 7:43 Warszawa 9.IX.

Bieg 200 m. z płotkami H. Piątkowski (Polonia) 29'4 s. Warszawa 23.IX.

Skok o tyczce Adamczak (Pentatlon) 327 cm. Warszawa 21.IX.

Rzut kulą (7¼ klg.) Baran II (Pogoń) 12'28'5 m. Warszawa 21.IX., 12'52 m. Toruń 14.X.

Rzut kulą oburącz Cybulski (Pogoń) 21'57 m. Lwów 7.VII.

Rzut oszczepem oburącz Szydłowski (Pogoń) 79'56 m. Lwów 8.VII.

Rzut młotem Szydłowski (Pogoń) 22'29 m. Warszawa 26.VIII.

Pięciobój Karliński (Inowrocław) 2305 pkt. Warszawa 21.IX.

Dziesięciobój Chełmicki (AZS Warszawa) 4486'8 pkt, Dorpat (Tartu) 16.IX.

Rzut ciężarem Baran II (Pogoń) 6'88 m. Warszawa 20.IX.

Dochodzi tutaj jeszcze wynik Jucewicza (AZS) w biegu 400 m. z pł. osiągnięty w Dorpacie 62'4 s. (sierpień).

Z wyników pań należy zatwierdzić następujące:

Bieg 60 m. Szymanowska (AZS) 8'4 s. Warszawa 29.VI; Rzeźnicka (Warszawianka) 8'4 s. Warszawa 23.IX.

Bieg 100 m. Rzeźnicka (Warszawianka) 14'1 s. Warszawa 26.VIII s.

Bieg 200 m. Kwaśniewska (Polonia) 31'4 s. Warszawa 26.VIII.

Bieg 300 m. Gwizdałówna (Pogoń) 56'4 s. Lwów 8.VII.

Bieg 1000 m. Thomasówna (Warszawianka) 4:08'8 Warszawa 16.VI.

Bieg 65 m. z płotkami Smidówna (Polonia) 13 s. Warszawa 29.VII.

Sztafeta 4×60 m. Osada komb. warszawska (Rzeźnicka, Baranówna, Smidówna, Kwaśniewska) 34'9 s. Warszawa 26.VIII.

Sztafeta 4×100 m. Pogoń Zarugiewiczówna, Kaczmarzówna, Gwizdałówna, Szmendziukówna) 58'9 s. Warszawa, 25.VIII.

Skok w dal Rzeźnicka (Warszawianka) 435 cm. Warszawa 25.VIII. Lubecka (Sokół — Warszawa) 443 cm. Toruń 9.IX.

Skok w wysz. Woynarowska (AZS) 129 cm. Warszawa 29.IX; Witkowska (Sokół — Warsz.) 129'5 cm. Toruń 9.IX.

Rzut kulą 5 klg. Ditzczukówna (Pogoń) 8'05 m. Warszawa 25.VIII; oburącz Ditzczukówna (Pog) 14'175 m. Lwów 7.VII.

Rzut dyskiem (damskim) Jabłczyńska (AZS) 19'005 m. Warszawa 23.IX.

Rzut oszczepem (męskim) Woynarowska (AZS) 21'60 m. Warszawa 14.X.

Pięciobój Woynarowska (AZS.) 2588'1 pkt. Warszawa 23. X.

*

Czas już, by PZLA zajął się opracowaniem i ogłoszeniem programu przedolimpijskiego, t. j. sezonu wiosennego 1924 r.

*

Międzyklubowe Zawody Makkabi. (13. i 14. X. 1923). Nareszcie ruszył się Kraków. Makkabi sprawiła wielką i przyjemną niespodziankę, urządzając powyższe zawody, które cieszyły się dużym zainteresowaniem tak zawodników jak i publiczności. Wyniki nienajlepsze. a powodem tego zimno i deszcz w drugim dniu zawodów, jak również niedomagania ze strony technicznej. (Krzywizna bieżni pod kątem 90°, odskocznica stanowczo zamiękła i t. p.). Sama organizacja przedstawiała b. dużo do życzenia; usprawiedliwić to można jedynie brakiem doświadczenia młodych inicjatorów. Brak jednności wśród członków kolegium sędziowskiego pociągał za sobą kłótnie i swary w jego łonie, bardzo ujemnie wpływając na samą powagę zawodów.

Zaznaczyć również należy, że kolegum sędziów, składające się prawie wyłącznie z gospodarzy, odznaczało się stronnictwami objawioną w dopuszczaniu w ostatniej chwili niezgłoszonych zawodników Makkabi do poszczególńych punktów w konkurencji, a takich samych Cracovii i Korony poza konkursem. Zawody te dają nam dokładny przegląd rozwoju lekkiej atletyki w Krakowie, w której bezwzględnie prym wiedezi Cracovia dalej Makkabi i Korona. Dość liczną sekcję lekko-atletyczną posiada Makkabi; smutnem lecz zarazem dziwnem jest, że Cracovia mająca taką silną sekcję lekko-atletyczną oraz tyle innych poważnie rozwijających się sekcji, nie pomyśli o należytem zorganizowaniu podobnej sekcji pań.

Wyniki:

Bieg 100 m. Po kilku przedbiegach i półfinałach zwycięża o pierś Goldfinger (Mak.) 11'9 s., 2) F. Gross (Crac.) 11'9 s.

Bieg 400 m. 1) Mirecki (Crac.) 59'6 s., 2) Gross L. (Cr.) o kilka m., 3) Kornfeld (Mak.).

Bieg 800 m. 1) Kręcina (Crac.) 2:27, 2) Pobóg (Crac.), 3) Langer (Mak.). Poza konkursem zwyciężył Hyla (Crac.) 2:25.

Bieg 1500 m. 1) Kręcina (Crac.) 5:44, 2) Pitzele (Mak.), 3) Kornfeld (Mak.)

Bieg 5 klm. 1) Szlesinger (Mak.) 17:52, 2) Szeiber (Mak.), 3) Plebańczyk (Korona).

Rozstawni 4×100 m. 1) Cracovia (Hyla, Florkiewicz, Gross F, Nowak) 53 s., 2) Makkabi o 10 m., 3) Korona.

Skok w dal. 1) Florkiewicz (Cr) 570 cm., 2) Nowosielski (Cr.) 562 cm., 3) Nowak (Cr.) 540 cm.

Skok w wyż. 1. Nowak (Cr.) 153'5 cm., 2) Zeberko II. (Mak.) 148 cm., 3) Nowosielski (Cr.).

Skok o tyczce. 1) Kochan (Korona) 257 cm., 2) Wiśniewski (Cr.) 247 cm. Kowenicki (Cr.) poza konkursem 252'5 cm.,

Kula. 1. Bill (Cr.) 9'38 m., 2) Wachstädter (Mak.) 8'73 m., 3) Zeberko I. (Mak.) 8'28 m.

Dysk. 1) Wagner (Korona) 27'95 m., 2) Florkiewicz (Cr.) 27'46 m., 3) Pabóg (Cr.) 26'45 m.

Oszczep. 1) Wiśniewski (Cr.) 38'20 m., 2) Heim (Mak.) 32'10 m., 3) Wajda (Crac.).

Zawody pań z sekcji damskiej Makkabi dały następujące rezultaty:

Bieg 60 m. Po kilku przedbiegach 1) Kemplerówna II. 9'1 s., 2) Goldmanówna II., 3) Kemplerówna I.

Bieg 100 m. 1) Kemplerówna II. 15 s., 2) Rosnerówna, 3) Matelesówna.

Bieg 200 m. 1) Kemplerówna II. 32 s.

Sztafeta 4×60 m. 1, Makkabi I. (Kemplerówna I., Erlichówna, Goldmanówna, Kemplerówna II.) 39 s. 2) Makkabi II.

Sztafeta 4×100 m. 1) Makkabi I. (Rosnerówna, Goldmanówna, Matelesówna, Kemplerówna II.) 62'4 s. 2) Makkabi II.

Skok w dal. 1) Kemplerówna II. 385 cm., 2) Rosnerówna 376 cm., 3) Dattnerówna 375 cm.

Kula 5 klg. 1) Kemplerówna I. 583 cm., 2) Kemplerówna II. 562 cm., 3) Goldmanówna 540 cm.

Z zawodniczek na czoło wysunęła się Kemplerówna II, z zawodników zaś Goldfinger, Hyla, Szlesinger i Florkiewicz. S.

*

28 października zamierza AZS urządzić pięciobój wewnętrzny, jako próbę pobicia rekordu.

*

Prośba AZS-u warszawskiego o uznanie rekordu w sztafecie 100+200+400+800, ustanowionego podczas przerwy w match'u dn. 12.VIII. (Rey, Weiss, Ołdak, Karczewski, 3:41'2) błędzi dotychczas między AZS — WOZŁA i PZŁA. Powód — brak protokołu mimo obecności oficjalnej komisji PZŁA na próbie, zorganizowanej przez WOZŁA na prośbę AZS. Jak twierdzą złośliwi, brak owego protokołu nie jest wypadkiem odosobnionym, gdyż wszystkie tegoroczne protokoły znajdują się w ręku jednego z członków Zarz. PZŁA., który, obrażony na szanowną instytucję, w ten sposób zapragnął wyrzucić swą zemstę. Fakty zdają się to potwierdzać, bo np. „Warszawianka“ otrzymała wezwanie do przyśłania... protokołów mistrzostw WOZŁA, a to z racji rekordu Szenajcha, który klub jego pragnął mieć uznanym „czarno na białem“. ef.

*

Lublin. Lubelski OZŁA dotychczas niezbyt czynny, urządził w dn. 14. b. m. dość ciekawe zawody miejscowe. Wyniki obiecujące:

Bieg 100 m. 1) Dzwonkowski 12 s., 2) Gołębiowski, 3) Henzel.

Rzut oszczepem 1) Gołębiowski 41'25 m., 2) Gąsiorowski.

Skok w wyż 1) Henzel 159 cm., 2) Dzwonkowski 150 cm., 3) Majewski.

Skok w dal 1) Dzwonkowski 569 cm., 2) Gołębiowski.

*

Popisy Szkoły Technicznej we Włocławku. Dnia 30. września odbyły się staraniem oficera instrukcyjnego PKU Włocławek popisy w wyżej wymienionej szkole, z okazji poświęcenia nowego gmachu szkolnego.

Na program złożyły się: lekcja gimnastyki wojskowej, lekcja granadjerki i match w piłkę koszykową, które to ćwiczenia wypadły dodatnio, oraz zawody lekkoatletyczne, które dały następujące wyniki: *bieg*

60 m. 7'8 s. (Wieczorkiewicz), *skok o tyczce* 215 cm. (Kurzawiński), *rzut kulą* 7'85 m. (Wieczorkiewicz), *rzut dyskiem* 21'85 m. (Jadczak), oraz *skok w wyż z rozbiegiem* 140 cm. (Kurzawiński).

Praca przysposobienia rezerw w powyższej szkole dzięki wybitnemu poparciu dyr. Kamińskiego weszła na zupełnie racjonalne tory. W szkole istnieje Hufiec Szkolny, oraz pluton łączności. Ze względu na specjalny charakter szkoły technicznej projektowane obecnie jest zapoczątkowanie prób i prac na polu lotnictwa bezsilnikowego. o.

*

Zawody harcerskie. W dn. 20. i 21. b. m. odbyły się na bieżni DOK I. w Warszawie zawody o mistrzostwo warszawskiej chorągwi harcerskiej. Startowało około 70 zawodników, wśród nich widzimy znanych lekkoatletów z Orła Białego i AZS-u.

Wyniki były następujące:

Bieg 100 m. 1) Grzmielewski 12'6 s., 2) Boboli.

Bieg 200 m. 1) Ołdak 26'4 s., 2) Rogalski 27'4 s.

Bieg 400 m. 1) Ołdak 57'2 s., 2) Łukaszewicz.

Bieg 800 m. 1) Łukaszewicz 2:16'5, 2) Forys 2:24'6, 3) Malinowski. Sensacyjna kłeska Forysia.

Bieg 1500 m. 1) Forys 4:48'2, 2) Łukaszewicz 4:51'5.

Bieg 3 klm. 1) Forys 10:17'5, 2) Witner 10:24'2, 3) Wierzbicki

Bieg 5 klm. 1) Wójcicki 18:12'8, 2) Malinowski, 3) Witecki.

Sztafeta olimp. 1500 m. 1) 13 drużyna, 2) 19 drużyna.

Bieg 400 m. z płatkami. 1) Witner, 2) Wójcicki.

Skok w dal 1) Rogalski 506 cm., 2) Sylwestrowicz, 3) Rudnicki.

Skok w wyż. 1) Rogalski 153 cm., 2) Łukasik.

Kula. 1) Świętochowski 800 cm., 2) Boboli 759 cm.

Dysk. 1) Sylwestrowicz 23'81 m., 2) Świętochowski.

Oszczep. 1) Świeczka 36'18 m., 2) Grzmielewicz.

Ogółem zwyciężyła drużyna ursynowska. Dż.

*

Lwów. W dn. 26. i 27. b. m. odbędzie się pięciobój, urządzony przez AZS.

*

Jarosław. W dniu 30. z. m. odbył się na jubileuszu „Trzeciaka“ (3 pp. leg.) bieg uliczny okrężny na przestrzeni około 4200 m. Zwyciężył Wspólny w 14:45, 2) Skiba 15:10. Inne wyniki: 100 m. — 12 s., skok w dal—528 cm., 1500 m. — Wspólny 4:49, Kula — Kra- wicz 9'00 m.

*

Na zawodach szkoły artylerji w Toruniu w dniu 14. b. m. osiągnął Baran II. w *rzucie kulą* 12'52 m. (nowy rekord polski), a w *rzucie dyskiem* 38'36 m. Poza- tem ładny wynik był w *rzucie granatem*—plut. Jakimow 57'35 m. Wynik w *rzucie kulą* powinien być uznany za nowy rek. polski.

*

Powszechnie pomieszenie pojęć, panujące u nas w przedmiocie przepisów lekkoatletycznych, dosadnie ilustruje sprawa rek. polskiego w pięcioboju. W roku bieżącym pięciobój rozgrywany był na publicznych zawodach trzykrotnie: na zawodach WOZŁA, o mistrz. WP. i o nagrodę „Kurjera Lwowskiego“. Pierwsze i trzecie wogóle w rachubę nie wchodzi, gdyż zamiast skoku w dal zawierały skok w wyż. „Chwalebna inicjatywa“ wyszła tu ze strony WOZŁA. Zwycięstwo wreszcie Karlińskiego na mistrz. WP, szumnie ogłoszone za rekord polski z bardzo dobrą punktacją (2696'875), znacznie skromniej się przedstawia po przeliczeniu w/g oficjalnej tabeli międzynarodowej; liczba punktów redukuje się do 2305. Miejsmy nadzieję, że sprawa tę wyjaśni PZŁA i.. AZS, stawiając nowy rekord na swych najbliższych zawodach. ef.

PIŁKA NOŻNA.

WARSZAWA.

20.X. *Reprezentacja Rewla — Polonia 1:0 (0:0).*

21.X. *Reprezentacja Warszawy—Reprezentacja Rewla 1:0 (1:0).*

Zawody z Polonia były reklamowane jako mecz z Kalewem, jednakowoż w oba dni grały drużyny kombinowane z Kalevu i Sportu. Wyniki z obu dni sensacyjne. Po ostatnich zwycięstwach Estonii spodziewano się w Warszawie wysoko cyfrowego zwycięstwa gospodarzy. Innego teraz oświetlenia nabierają przegrane Legji w Estonii, gdzie z temi drużynami potykała się po kolei, mając za sobą długą jazdę i brak treningu z powodu wakacji. Goście pokazali bowiem grę żywą, ofiarną, opartą na treningu lekko-atletycznym, słabą jednak kombinacyjnie. O ile w starcie do piłki nie ustępowali Vasasovi, to w ataku nie było śladu kombinacji, jaką zaprodukowali Węgrzy. W strzałach już nie za Węgrami, ale i za naszymi zostają w tyle. Zachodzi pytanie, czy opłaca się sprowadzać takie drużyny? Chyba ze względów politycznych, bo ze sportowych bezwzględnie nie. Dobrze jest bowiem mieć gdzie wysłać drużynę, dobrze jest uczyć się od lekkoatletów estońskich, Warszawa jednak tak gwałtownie potrzebuje widoku drużyn wysoko taktycznie stojących, że ten wzgląd powinien wszystkie inne przeważać. Czego się mogli nasi gracze od gości nauczyć? Startu, eleganckiego zachowania się zwłaszcza w odniesieniu do sędziego Mandla i jeszcze raz startu. Bilans dość nikiły, gdy się zważy, że za te pieniądze można było mieć Węgrów lub Wiedeńczyków. Słuszność jednak każe przyznać, że Estończycy nie są już piłkarzami, którychby można lekceważyć. Postęp ich jest rzeczywiście znaczny.

Polonia wystąpiła w składzie Loth II, Czyżewski, Czajkowski, Smid, Loth I i Jagłowski, Bułanow I, Bułanow II, Grabowski, Tupalski, Zantman. Reprezentację ustanowiono następująco: Loth II, Smid, Czyżewski, Putzman, Zoller, Bułanow II, Tupalski, Węglowski, Grabowski, Emchowicz. Luksemburg. Co do składu reprezentacji, to niewątpliwie możnaby ją jeszcze w ten lub inny sposób zestawzić, jednakowoż wybrańcy okazali swoją przeciętnie dobrą grę i sądzą, że w innym składzie nie należałoby się spodziewać większych sukcesów. Niestety WZOPN jest w innym położeniu, jak KZOPN. Dla warszawskiego związku nie istnieje dylemat, czy atak złożyć z przebojowców, czy graczy kombinacyjnych. Tych drugich bowiem nie ma w Warszawie.

Przechodząc do oceny graczy, na pierwszym miejscu wymienię Czyżewskiego za grę sobotnią. Nie sądzę, by ten mecz mógł zagrać Gintel lepiej. Janek Loth bronił pewnie, majstersztyk wykonał w niedzielę, unicestwiając przebój Estończyka na kilkanaście metrów przed bramką taktycznym wybiegiem. Smid w oba dni pracował solidnie, w drugi dzień nawet lepiej, jak Czyżewski. Czajkowski lepiej się czuje na suchym gruncie. Bułanow II podobał się tylko w pomocy. Zoller niespodziewanie zastąpił Lotha I. i zadanie swe spełnił bez zarzutu. Putzman miał na szczęście słabiej biegającego skrzydłowego. Tupalski tak na łączniku, jak i na skrzydle jest równie dobrym materiałem. Na skrzydle przez niepilnowanie linii autowej i strzelanie pod najmniejszym nawet kątem zepsuł tyle pozycji, ile tylko mógł. Emchowicz i Grabowski celnymi strzałami przysparzali roboty bramkarzowi Estończyków. Węglowski, szczęśliwy strzelec, okazał swe zwykłe zalety: przebojowość i pewny strzał. Mecz niedzielny był jego łabędzim śpiewem, gdyż po zawodach wyjechał do Krakowa, by zgłosić się do służby wojskowej. Grać zamierza w Cracovii.

Z Estończyków wyróżnił się bramkarz, który w parady celnego strzału Emchowicza okazał wysoką umiejętność. Z backów lepszy prawy, środkowy po-

mocnik grał z poświęceniem i inteligentnie. Lewy skrzydłowy Parnauss najlepszy strzelec z ataku był zarazem zdobywcą jedynej bramki w sobotę. Estończycy wystąpili w składzie:

20.X. Lass, Vain i Piłhak, Einman, Rein i Reinfeldt; Uprauss, Tell, Ellman, Paal i Maulec.

21.X. Lass (Kalev), Vain (Sport), Piłhak (K), Kaljot (K), Rein (S), Reinfeldt (S), Uprauss (S), Joll (K), Tell (S), Paal (S), Vali (K).

Przebieg gry w sobotę. Estończycy żywo atakują. Nie znać na nich trudów podróży. Jagłowski nie daje sobie rady z Parnausem, którego centry i strzały łapie jednak Loth II. i Czyżewski. W Estonii zawodzą skrzydła. Grabowski oddaje parę bomb, jednak bramkarz gości wszystkie bronie. Po pauzie goście uzyskują w 5 min. gola po kornerze (Parnauss). Coraz widoczniejszą jest ich przewaga w starcie do piłki. Mimo wysiłków Estonii wynik zostaje niezmienny. Widocznej przewagi nie miała żadna partja.

W niedzielę goście grali słabiej. Atakowali miękko i niezdeterminowanie. Jedyne tyły grały ofiarnie. Bramkę strzela w 18 min. Węglowski (Legja), wykorzystując nieporozumienie bramkarza z obrońcą. Wskutek braku kombinacji gra staje się monotonna. Skrzydła warszawskie przez oddalenie się od linii outowej psują wiele pozycji. Po pauzie obraz gry się nie zmienia, aczkolwiek Grabowski i Emchowicz omal nie podwyższyli rezultatu, oddając parę niebezpiecznych strzałów.

Sędziował dobrze p. Grabowski, p. Mandl w niedzielę zamała się ruszać i dużo przekroczeń nie widział.

Wszystkich uderzało, że nasi gracze nie umieją się ruszać na błotnistym terenie. Należałoby już raz powiedzieć sobie, że gra na błocie jest tak samo dobrą, jak i gra na suchym boisku. Jeżeli jedna drużyna gra gorzej dlatego, że jest mokre boisko, to jej to wcale nie rozgrzesza, lecz świadczy o jednej więcej umiejętności przeciwnika.

St. Mielech.

*

Towarzystwo Sportowo-Oświatowe „Ruch“. Istniejące od roku przy państwowej fabryce karabinów na Woli Tow. Sport.-Ośw. „Ruch“ rozwija się pomyślnie. Przedewszystkiem sekcja piłki nożnej pozostająca pod kier. kpt. Kobosa i p. Ordon osiągnęła już kilka sukcesów. Klub ten, obok RKS. „Skra“, jest chlubną placówką sportową wśród rzesz robotniczych Warszawy.

Dż.

Final o mistrz. kl. B. WOZPN. odbędzie się, jak się zdaje, w dn. 26. b. m. pomiędzy Warszawianką II — Varsovią. Pierwszy mecz zakończył się remisowo 2:2.

Warszawianka II—WKS. Pogoń 4:2 (3:1). Po raz trzeci z rzędu przegrywają wojskowi do młodej drużyny mistrza rezerw (2:4, 0:2, 2:4). Przewaga zwycięzców. Sędzia p. Piniński.

KRAKÓW.

O mistrzostwo Polski.

Wisła—Pogoń 2:1. Boisko Wisły. Widzów około 4.000. Pogoń w zwykłym składzie z Szabakiewiczem na lewym skrzydle i Batschem na środku napadu. Wisła z Dancem na prawym łączniku i Krupą na lewej pomocy. Po wysokocyfrowem zwycięstwie Pogoni we Lwowie spodziewano się ponownej klęski Wisły. Pomyłono się jednak. Wisła grała z niemniejszym zapalem i ambicją, niż przeciw Warcie, a kombinacyjnie i technicznie przewyższała przeciwnika. Mądra taktycznie gra obrońców i Śliwy od razu w pierwszych minutach zlikwidowała zakusy drących „na siłę“ lwowian i w zestawieniu z celową kombinacją energicznego i żywego ataku zapewniła Wisłę przewagę w pierw-

szej połowie gry i zwycięstwo. Reyman I doskonale prowadził atak, raz po raz posyłał w bój lotne, niebezpieczne skrzydła, a i sam groźnie strzelał. Zwłaszcza jego wolne rzuty, bite celnie i wzorowe technicznie, wywoływały żywe oklaski. Wogóle nigdy jeszcze Wisła za piękną grę nie była tak często oklaskiwana, jak na meczu niedzielnym. Prowadziła grę otwartą i dopiero na kilka minut przed końcem, przypomniawszy sobie o groźnych ostatnich 10. min. Pogoni, cofnęła się do obrony i użyła brzydtko wyglądającego, lubo taktycznie przy spuchnięciu ogólnie stosowanego, bicia na aut. Słabym punktem Wisły był Danc w ataku: brak mu dawnej rutyny, a strzał i bieg stale mu niedopisywały. Reszta drużyny grała doskonale i z dużym szczęściem. Ostatnia uwaga odnosi się zwłaszcza do Wiśniewskiego któremu przy obronie drugiego rzutu karnego udał się majstersztyk.

Egzekucję powierzono Garbieniewi.

Pada ostry rzut... Wiśniewski, robinzonując, odbija piłkę w pole, chwytając ją nadbiegający Batsch i pewnym strzałem usiłuje naprawić niepowodzenie kolegi. Napróżno Wiśniewski już ma piłkę i ostatkiem siły wyrzuca zdobywcę w pole. Publiczność poznała się na niezwykle przytomnej obronie i kilkakrotnym burzliwym aplauzem nagrodziła szczęśliwego bramkarza. W przeciwstawieniu do Wisły Pogoń grała blado i nie umiała być interesującą. Dziwnie prymitywnym wydaje się ten system Pogoni w zestawianiu z dobrą grą kombinacyjną. To ciągle opieranie wyniku na sile barków ciężkiego Garbienia atlety i biegów lekkoatlety Kuchara, wygląda mało zajmująco. Czasem inteligentnym dysonansem w tym koncercie prymitywnego „darcia co sił na bramkę“ bywa zagranie jedyne w ataku *par excellence* futbolisty Batscha. Momenty te są naprawdę ładne, emocjonujące i potrafią dać piękny efekt, jak bodaj jedyna bramka uzyskana przez Kuchara po ślicznym, pełnym młodzieńczego zapału solowem zagranium Batscha. Pozaatem drużyna jako całość nie zaciekawiała, a pojedynczy gracze przypominali się oku widza dopiero w momencie foulów, które Fichtlowi, Kucharowi i Garbieniewi zdarzały się dosyć często. Nawet lubiany w Krakowie Wacek naraził się kilkakrotnie na ostre okrzyki oburzenia. Trudno, gdy zawodzi technika, a biegiem niewiele zdziałać można — to trzeba mimowolnie trochę kopnąć lub bodaj zahakać. Ambicja jest tu jedynym tłumaczeniem. Bramki dla Wisły uzyskali Reyman I i Kowalski. Drugą bramkę niesłusznie kwestjonowali gracze Pogoni. Padała ona w zupełnie podobny sposób jak na meczu Wisły z ŁKS-em z tą różnicą, że silny rzut chwycił Mietek Kuchar już za linią bramkową. Sędzia stał blisko i omylił się nie mógł. Bezstronny widz nie miał również wątpliwości. Sędziował p. Rząsa gorzej niż na wszystkich ostatnich zawodach, które zapewniły mu dobrą opinię. Zupełnie niezasłużenie podyktowanym pierwszym rzutem karnym przeciw Wisłę, tudzież zbyt częstym przerywaniem poprawnej gry w pierwszej połowie, a nieodgwydywaniem licznych hakowań i foulów w drugiej, zaszkodził sobie. Karnego Batsch pewnie przestrzelił, czem uratował p. Rząsę przed oburzeniem publiczności, a nas przed popsuciem miłego wrażenia, jakie się wyniosło z tego interesującego meczu. Sympatycznym zakończeniem było wyniesienie na rękach Reymana I przez rozentuzjuszowanych graczy... Cracovii. Niech się panowie „organizacji“ i wydziałów kłóca, a gracze, koledzy z zielonej murawy, niech będą wyżsi nad małe niesnaski i tarcia.

J. Zabielski.

*

Cracovia — ŁKS. 2: 1. Spotkanie przyjacielskie, szeroko komentowane od tygodnia ze względu na spodziewaną „hiszpańską grę“ Cracovii. Niestety, zawiedliśmy się. Cracovia grała poniżej przedwyjazdowej formy. Przyzwyczajona w ciągu 6-tygodniowego tournée do boisk małych i niepokrytych trawą, czuła się drużyna na własnym boisku nieswojo. Nawet najlepsi technicznie gracze ślizgali się na mokrej trawie, na

czem wiele ucierpiał start do piłki i tempo gry. Kombinacyjnie stali biało-czerwoni wysoko tylko przez pierwsze 10 minut; dalej zbrakło im zapału i ambicji, to też wszystko szło bez planu i nie doprowadziło do pożądanego i koniecznego efektu — groźnych sytuacji podbramkowych. Zapał widać było natomiast w drużynie ŁKS-u; nie potrafiła ona jednak ożywić matowości tego dosyć nudnego spotkania, głównie dzięki wadliwemu i bezpłodnemu systemowi gry ataku. W drużynie Cracovii podobali się: Gintel, Fryc i Styczeń po pauzie. O rozumnej i celowej grze tej bezkonkurencyjnej pary obrońców dosyć już pisałem i niewiele mógłbym dzisiaj dodać. Styczeń znacznie się poprawił; wytrzymuje tempo do końca i doskonale trzyma skrzydło. Reszta biało-czerwonych słaba albo w najlepszym razie przeciętna, jak np. Popiel i Chruściński. Specjalnie zasmucił nas Szperling, zmanierowany kilkutygodniową grą w rezerwie, gdzie był primadonną i strzelał bramki „dla uszczęśliwienia“ zielonej trybuny.

Efekt gościnnych występów w rezerwie pozostał w postaci niepotrzebnego kiwania i pchania się do środka. Jeżeli dodamy do tego takie braki, jak nieumiejętność centrowania w biegu i najprymitywniejszej bodaj gry głową — to, doprawdy, nie wiem, czy można tego gracza nazwać jeszcze skrzydłowym. Chruściński ze swoim sposobem gry nadawałby się raczej do drużyny grającej półgórnem lub całkiem górą: w Cracovii urywa się i szarpie, jak mustang w zaprzęgu. Najślabszy w ataku — Reyman III był autorem obu bramek. ŁKS głównie dzięki słabej grze pomocy Cracovii zaprezentował się korzystniej, niż na meczu z Wisłą. Tyły grały b. dobrze i potrafiły pchnąć atak do kilku groźnych ataków, uwieńczonych bramką przez Langego. Rezultat 2: 1 mimo półtoragodzinnej przewagi Cracovii uważam za zasłużony, a nawet remis nie byłoby tu niczem przypadkowym. Sędziował p. Landwirth ze szkodą dla gry, a przykrością dla widzów i siebie. Przykład p. Zweiga z meczu Olsza — Hakoah aż nazbyt widoczny.

J. Zabielski.

Ł Ó D Ź.

14.X. Turyści — Czarni (Lwów) 4:2 (2:0). Zawody towarzyskie; zwyciężyła łatwo drużyna Łódzka, bezwzględnie lepsza od swego przeciwnika. Czarni grali bardzo słabo. Turyści po zreorganizowaniu swej drużyny poprawiają stale swą formę i stają się coraz poważniejszym przeciwnikiem. abc.

P O Z N A Ń.

Warta — Reprezentacja DOK. Nr. VII. Niedzielne zawody piłki nożnej pomiędzy reprezentacją DOK. VII. i Warty zakończyły się rekordowym zwycięstwem Warty w stosunku 13:0. Drużyna wojskowa zaprezentowała się jaknajniekorzystniej co do swego poziomu sportowego, to też musiała ulec w tak poważnym stosunku. Sędziował p. Brzeziński. abc.

Final Mistrzostwa Polski

w piłce nożnej na r. 1923/24.

Nazwa Klubu	Pogoń	Wisła	Grano	Wygrano	Nieroz.	Przepr.	Stos. br.	Punktów
Pogoń (Mistrz Wschodu)	■ ■	3:0 1:2	2	1	—	1	4:2	2
Wisła (Mistrz Zachodu)	0:3 2:1	■ ■	2	1	—	1	2:4	2

Webec równości punktów odbędzie się jeszcze trzecia rozgrywka (prawd. w Warszawie).

W I L N O.

7. X. WKS Grodno — WKS. II 2:1 (gra o mistrzostwo klasy B). WKS Grodno zwyciężył z trudem drugą drużyną WKS-u wileńskiego i dzięki temu wchodzi do klasy A. Będzie to najsłabsza drużyna w okręgu wileńskim.

*

13. X. 1 p. p. Leg.—5 p. p. Leg. 6:0 (1:0). 1 p. p. Leg. odniósł gładkie zwycięstwo nad drużyną 5-go pułku, która do pauzy trzymała się nieźle, tracąc tylko jeden punkt. Po pauzie kolosalna przewaga 1-go pułku, której wyrazem—5 łatwo zdobytych bramek. Najsłabszy w drużynie 1-go pułku prawy pomocnik Bielski. W piątce wyróżniła się obrona: Wilczyński-Bujalski i środkowy pomocnik. Sędzia p. R. Kawalec.

*

14. X. WKS.—Strzelec 2:1 (1:0). Zawody towarzyskie. Do pauzy gra otwarta. Po przerwie przewaga WKS-u. Przy stanie 1:1, przechylił szalę zwycięstwa na korzyść WKS-u obrońca Strzelca, który wpakował piłkę we własną siatkę. W Strzelcu zawodła zupełnie pomoc, w WKS-ie atak. Sędziował p. Sierdukow.

T. K.

W I E D E Ń.

Wyniki rozgrywek o mistrzostwo. Ubiegłej niedzieli rozegrano w Wiedniu następujące mecze o mistrzostwo: Hakoah—Rapid 2:2; Vienna—Slovan 4:0; WAF—Sport-Club 4:1.

B E L G J A.

Mistrzostwa belgijskie. W mistrzostwie Belgii prowadzi A. C. Berschoot, mając w 6 grach 10 zdobytych punktów.

Belgijskie spotkania międzynarodowe. Dnia 1 listopada Belgia rozegra dwa mecze poważne: w Antwerpii z angielską drużyną zawodowców, oraz w Brukseli z reprezentacją Holandji.

JUGOSŁAWJA.

HASK zdobywcą pucharu. Hask zdobył ostatecznie puchar jugosłowiański, bijąc w rozstrzygającym spotkaniu Concordię 1:0. Sędziował p. Boas z Holandji.

A N G L J A.

Jaką drużynę wystawi Anglja na Olimpiadę? Według doniesień prasowych Anglja wystawia na olimpiadę paryską jedną wspólną drużynę, złożoną z graczy-amatorów Anglii, Szkocji, Walji i Irlandji.

S Y D N E Y.

Chiny—Australia 5:1. Jak widzimy, to i Chińczycy dali się wreszcie opanować piłce nożnej i to z jak najlepszym skutkiem, kiedy potrafią zaraz w pierwszym swoim występie międzynarodowym odnieść zwycięstwa.

STRZELANIE.

L U B L I N.

Zawody strzeleckie, które w dniu 13. i 14. b. m. odbyły się w Lublinie, były generalną próbą sprawności organizacyjnej i strzeleckiej Związku Strzeleckiego. Prace strzeleckie w związku z Olimpiadą w r. 1924—wybijają się na czoło prac organizacyjnych Związku.

W roku przyszłym podobne zawody całego Związku odbędą się w Krakowie. Niezależnie od tego zawody odbywać się będą uprzednio we wszystkich okręgach.

Do zawodów zgłosiło się 57 strzelców następujących okręgów i obwodów Związku Strzeleckiego: Warszawa, Kielce, Lublin, Lwów, Białystok, Nowogród-

dek, Łuków, Częstochowa, Grodno, Chełm, Jędrzejów, Kraków, Brześć n/B., Łuck Wołyński. Usprawiedliwiły swoje nieprzybycie: Okręg Katowicki z powodu strajku kolejowego i Związek Bezpieczeństwa Kraju z Wilna z powodu przeszkód organizacyjnych.

Program zawodów składał się z dwóch części: zawodów indywidualnych na odległość 100 m., oraz zawodów grupowych na odległość 300 m.

I-ą nagrodę indywidualną uzyskał strzelec S. Morgielewski ze Lwowa, osiągając 103 punkty. II-ą nagrodę—strzelec Zbigniew Kaczorowski ze Lwowa osiągając 97 punktów; III-ą nagrodę—strzelec Teofil Michalik z Warszawy osiągając 88 punktów; IV-ą nagrodę—strzelec T. Szczuciński z Krakowa, osiągając 85 punktów; V-ą nagrodę—strzelec T. Kurzyński z Berezy Kartuskiej, osiągając 80 punktów.

Pozostałe nagrody zostały przyznane za celne strzelanie grupowe okręgów na odległość 300 m. Każdy Okręg Związku dobierał sobie grupę z 3-ch strzelców, które w ogólnej liczbie 8 grup okręgowych, stanęły do walki o nagrodę wędrowną—dar prezesa Związku Strzeleckiego dr. K. Dłuskiego w postaci artystycznej paterory porcelanowej w dębowej oprawie. Nagrodę wędrowną zdobył Okręg Lubelski uzyskując 63 punkty.

KOLARSTWO.

Kobiece zawody kolarskie w Paryżu. Na zamknięcie sezonu urządzono wyścig na szosie Wersalskiej. Pierwsza przybyła dystans 25 km. Mme Cousin w 45:09.4, druga Mme Bizillou w 45:58.4, trzecia Mme Robertson 46:10. Zawodniczki wykazały zupełny brak taktyki, aczkolwiek widać u nich duże postępy. 21 startujących świadczy o tem, że sport kolarski wśród kobiet we Francji rozwija się. Czeakać tylko należy kobiecych zawodów bokserskich i w podnoszeniu ciężarów! Sport wśród kobiet idzie we Francji po zupełnie złych drogach; oprócz cyklistyki uprawiają one dość licznie piłkę nożną i rugby.

Oprócz zawodów szosowych, bywają też i torowe. W Velodromme Bufallo urządzano ostatnio także wyścigi; przyniosły one zwycięstwo Mme Lysiane Roberty, odznaczające się podobno wcale niezłym stylem.

Is.

NARCIARSTWO.

Na Walnem Zebraniu Pol. Tow. Gimnast. „Sokół” w Zakopanem uchwalono utworzyć sekcję narciarską pod nazwą „Wydziału Narciarskiego Sokoła”. Celem sekcji ma być rozpowszechnienie tego pięknego sportu wśród członków Sokoła i propaganda turystyki zimowej, ze szczególnem uwzględnieniem wychowania wśród młodzieży zawodników.

Wybrany został Zarząd w składzie:

Przewodniczący: prof. Wilhelm Stopowy, zast. przew. p. Henryk Szabenbeck, sekret.: p. Adam Krzeptowski, członkowie: p. Stanisław Kopytko i p. Zofja Łatkówna.

Sekcja liczy już obecnie 30 członków, posiada własny lokal klubowy, tudzież boisko dla ćwiczeń lekkoatletycznych. Projektowane jest urządzenie szereguczytów oraz kursów narciarskich. Zarząd poczynił już starania o przyjęcie sekcji w poczet członków Polskiego Związku Narciarskiego.

o.

PRENUMERUJ CIE „STADJON”

B O K S.

Piąty z rzędu wieczór bokserki Wlkp. Kl. Bokserki, odbyty w niedzielę 14. b. m. dał następujące wyniki:

1) Stanisław Gotowała (Inowrocław) 106 f., bije T. Jasickiego (Poznań) 124 f. na punkty pomimo różnicy wagi; 2) Leon Kuczowski (Poznań) i Kazimierz Świątek (Inowrocław) obaj po 125 f. — swe spotkanie szańcowe po 6. interesujących rundach kończą na remis; 3) walka o mistrzostwo Wlkp. Kl. Boks. w wadze koguciej pomiędzy Januszem i Męką pomimo przeciężeń pozostaje nierozstrzygniętą; 4) główna walka dnia pomiędzy Wiktoorem Junoszą (145 f.) i Janem Ertmańskim (133 f.) kończy się zwycięstwem pierwszego w 5. rundzie.

Po dobrym początku, Ertmański w walce ze zbyt silnym przeciwnikiem słabnie i po upadkach w 2, 3 i 4 rundzie otrzymuje KO. w 5-ej.

Porażka ta nie uchybia w niczem poznańskiemu pięściarzowi; w walce z najlepszym przedstawicielem polskiego boks musiał ulec — a że pomimo różnicy wagi potrafił trzymać się tak długo, dowodzi tylko, że razem z Junoszą stanowi u nas extra klasę bokserką.

*

Criqui—Hebrans i Beckett Carpentier. Niemal, że jednocześnie walczyli dwaj najznakomitsi bokserzy jakich wydała Europa, Criqui i Carpentier, znajdujący się dziś obaj w okresie upadku formy. Na swych mistrzów świata zwróciła oczy sportowa Francja, z nadzieją, że zdołają oni powrócić jeszcze do chwały. Sport jest zawsze pełen niespodzianek, i oto Carpentier, który już bez najmniejszej wątpliwości „skończył się”, a przynajmniej jest „na ukończeniu”, zdołał ponownie na chwilę zabłysnąć, jak z najlepszych czasów. Spodziewano się po nim zwycięstwa — ale nikt nie przypuszczał że będzie tak świetne. Co do Criqui'ego natomiast można było mieć nadzieję że z mało znanym Hebransem rozprawi się o tak, jak z tym długim szeregiem zapaśników, których w ubiegłych latach bezapelacyjnie wysyłał na podłę, zwykle 1—3 rundach walki.

Tymczasem „król knock-outu” zdobył się za ledwie na bardzo wątpliwe zwycięstwo na punkty. *Wątpliwe*, gdyż oparte na głosach 2 sędziów przeciw jednemu. Publiczność w paryskim Vélodrome d'Hiver bynajmniej nie zdradzała entuzjazmu z powodu zwycięstwa swego rodaka; przeciwnie, pobitego Hebransa wyniesiono tryumfalnie z areny. Godnym entuzjazmu był tylko gest Criqui'ego i jego menagera Eudelina, którzy dochód (100.000 franków) przeznaczili na laboratorja.

*

Criqui, którego w walce z Dundee'm o mistrzostwo świata zgubiła zbyt duża pewność siebie, teraz grzeszy nadmierną nieśmiałością. „Punche” jego nie mają tej pewności co dawniej i nie są staszne. Niewątpliwie Criqui, jeszcze dość młody (30 lat), może się otrząsnąć i po paru mniej ważnych zwycięstwach dojść do tego, by móc stanąć ponownie przed Johnny Dundee'm.

*

Belg Hebrans jest nową „rewelacją”. Niezwykle śmiały i odważny, posiadający doskonałą technikę i, co może najważniejsze, zimną krew, Hebrans ma wszelkie dane, by w niedługim czasie stanąć u szczytu sławy bokserkiej. W pierwszych rundach miał on dużą nad mistrzem Europy i zebrał bardzo znaczny zapas punktów. Criqui był powolny, uderzenia jego nie miały ani siły, ani szybkości. Atakował jednak wytrwale i w końcu udało mu się przewrócić Belga, który jednak po krótkim „knock-dowric” wstał i z łatwością wytrzymał do końca 15 rundów. Według angielskiego

systemu rachowania punktów Hebrausowi należało się zwycięstwo. Najszuszniejszą wydaje się tu nierozegrana.

Zgoła inny był match Beckett - Carpentier. Joe Beckett mistrz Anglii nie zasługuje już na noszenie tego tytułu. Stał on na arenie, nie okazując chęci zwycięstwa, zrezygnowany i gotów na wszystko. Mimo swej potężnej muskulatury nie robił wrażenia atlety pełnego siły i energii. Był on nieruchliwy, ledwo, że raczył się bronić. Carpentier, przeciwnie, zaczął od razu pracować nadzwyczajnie szybko, dążąc do błyskawicznego zwycięstwa. Stracił on już wytrzymałość i siłę uderzenia — technikę posiada jednak, jak dawniej niezrównaną. W pierwszych sekundach walki, nie tracąc chwili czasu, daje Beckettowi w szczękę lekkie „crocheta” z lewej. Anglik dla osłony podnosi ręce, otrzymując jednocześnie z prawej strony potężnego „crocheta” w podbródek. Uderzenie było tak trafne i silne, że Joe Beckett zwałił się na ziemię, jak kłoda. Walkę właściwie już przegrał, w 10-tej sekundzie! Jest to rekord! Nigdy w walce mistrzów dwóch państw nie zdarzyło się nic podobnego! Po 7 sekundach zdołał wstać, by zebrać nowe ciosy i nie bronić się więcej. W ciągu całego matchu usiłował zadać jedno uderzenie Carpentierowi: „crocheta” z lewej, który jednak minął się ze szczęką Francuza o 10 m! Po krótkiej walce Carpentier uderza znów „crochetem” prawym w szczękę tak mocno, że łamie sobie przegub ręki (nadwyżonej na twardej czasce Likiego), Beckett pada, Carpentier traci równowagę i leci na niego. Po 5 sekundach „knock-dowric” brat Becketta rzuca gąbkę, na znak poddania się. Sędzia dolicza jednak do jednostki, by stwierdzić że walkę zakończono przez „k. o.”.

Najkrótsza walka Carpentiera z Bombardjerem Wellsem, trwała 73 sekundy. Beckett gotów był już w 48! Od tego odliczyć należy 17 sek. w ciągu których leżał na ziemi; bił się więc wszystkiego 31 sek.! Nic dziwnego, że impresario mjr. Wilson odmówił mu wypłaty umówionego honorarium, motywując to tem, że Beckett wcale *nie walczył*.

Carpentier jednak nie może już powrócić do formy, gdyż prawa ręka jego nie może wytrzymać cięższej walki. Będzie szukał powodzenia na scenie. *Is.*

Z teki karykaturzysty.



J. Rey (AZS).

FUNDUSZ OLIMPIJSKI

Konto PKO Nr. 8.230.

Oto numer konta w Pocztowej Kasie Oszczędności, na który składane są wszystkie ofiary zadeklarowane na wyjazd naszej reprezentacji do Francji.

Czuając się w obowiązku stałego powiadamiania naszych czytelników i ofiarodawców o przebiegu przedsięwziętej zbiórki, donosimy, że dziś o godz. 18-ej odbędzie się zapowiadziane zebranie pierwszych ofiarodawców, na którym omawiana będzie sprawa spotęgowania i skonsolidowania wszczętej akcji.

Radosną jest również wiadomość, że lwowski „Sport“ dzięki inicjatywie red. prof. R. Wacka, wszczął identyczną z nami akcją na terenie Lwowa. Kraków wezwany został do zbierania składek przez redakcję „Przeglądu Sportowego“.

Godną naśladowania jest również uchwała, powzięta na Walnym Zjeździe PZN we Lwowie, mocą której poszczególni członkowie Związku opodatkowali się w następujący sposób, w zależności od liczby swych członków:

1. SNTN — 900 zł. pol.
2. TTN — 750 zł. pol.
3. SNAZS — 600 zł. pol.
4. KTN — 600 zł. pol.
5. Winterspartklub — 450 zł. pol.
6. SN Czarni — 300 zł. pol.
7. Beskid Śląski 300 — zł. pol.
8. SN Pogoń — 200 zł. pol.
9. WKN — 200 zł. pol.

Ofiarodawcom przypominamy, że w myśl intencji inicjatora prócz przesłanej kwoty należy również podawać nazwiska najmniej 2 osób, celem kontynuowania dalszej akcji.

Dotychczas na „Fundusz Olimpijski“ złożyli:

1) p. Wacław Sikorski	200.000	Mkp.
2) „ Jerzy Grabowski	500.000	„
3) „ Adam Mryc rtm.	400.000	„
4) „ Kazim. Biernacki arch.	1.000.000	„
5) „ St. Sośnicki por.	500.000	„
6) „ Henryk Jeziorowski	1.000.000	„
7) „ Paweł Spitzberg	1.500.000	„
8) „ Kazimierz Wierzyński	200.000	„
9) „ Tadeusz Żaboklicki	1.000.000	Mkp.
10) „ Andrzej Włast	500.000	„
11) „ Tadeusz Semadeni	400.000	„
12) „ Aleksander Bobkowski	500.000	„
13) „ Henryk Mader	1.000.000	„
14) „ Wacław Najdowski	1.000.000	„
15) „ Tadeusz Jaworowski dyr.	1.000.000	„
16) „ Stanisław Kon	—	20 złp.
17) pp.Stan. Poroszewskie	500.000	„
18) p. Dominik Wretowski	500.000	„
19) „ X. Y.	1.000.000	„
20) „ Podoficerowie Zawod w Kursów Gimnast. Sport. O. K. Nr. 1.	255.000	„
21) „ Adam Burghardt por.	300.000	„
22) „ Władysław Szczawiński	1.000.000	„
23) „ Adam Wolański	3.000.000	„
24) „ Samol	200.000	„
25) „ Wiktor Boguszewski	1.000.000	„
26) „ Tadeusz Garczyński	500.000	„
27) „ Jan Wiśniewski	400.000	„
28) „ W. Nebelska - Chmielew- ska dr.	400.000	„
29) „ Akademicki Związek Spor- towy Lwów	1.000.000	„
30) „ Czuczewicz	50.000	„
31) „ Edward Loth dr. prof.	400.000	„
32) „ Kazimiera Niewiarowska	2.000.000	„
33) „ Maurycy Gordowski	10.000.000	„

34) „ Okr. Szk. Wojsk. Gimn. i Sp. Grodno	2.311.000	„
35) „ Konrad Lasocki inż.	400.000	„
36) „ Steinberg S. dr.	2.000.000	„
37) „ Bereszko Wiktor dyr.	1.000.000	„
38) „ Hulanicki Witold	400.000	„
39) „ Królikowski Henryk kpt.	—	20 fr. fr.
40) „ Maltze Stanisław	50.000	„
41) „ Kince Stanisław	50.000	„
42) „ Jurkiewicz por.	50.000	„
43) „ Mellerski	100.000	„
44) „ Rucker Zygmunt	500.000	„
45) „ Starski L.	1.000.000	„
46) „ Zydel W.	250.000	„
47) „ Wanda Dubieńska	400.000	„
48) „ Adam Szwarcsztajn	2.000.000	„
49) AZS — Warszawa	—	100 fr. fr.

O złożenie ofiar na „Fundusz Olimpijski“
są prośzeni pp.:

1. Stanisław Stroński, poseł,
2. Stefan Loth, kpt. (Królewska 19),
przez p. W. Sikorskiego (200,000 m.);
1. Bronisław Kowalewski (Szopena 8),
przez J. Grabowskiego (500,000 mk.);
1. Michał Szymanowski, inż. (Smolna 23),
2. Tadeusz Karłowski (Piaski, p. Dłoń),
3. Walery Goetel, prof. dr. (Kraków, św. Anny 6),
4. Zygmunt Gałeczki dr. (Hoża 25),
przez rtm. A. Mryca (400,000 mk.);
1. Antoni Dygat, arch. (Kolonja Staszycza, Nowo-
wiejska 27-D.),
przez K. Biernackiego (1,000.000 mk.);
1. Wacław Gebethner (Zgoda 12),
2. Aleksander Olchowicz por. (Kredytowa 8),
przez por. S. Sośnickiego (500,000 mk.);
1. Henryk Martens dyr. (Marszałkowska 9),
2. Maksymilian Martens dyr. (Al. Ujazdowskie 24),
3. Edward Martens dyr. (Lwowska 17),
4. Aleksander Horn (Wolska 73),
5. Władysław Heinrich (Nowogrodzka 17)),
6. Stanisław Ratyński dyr. (Litewska 5),
7. Władysław Matuszkiewicz dr. (Nowogrodzka 2),
8. Jadwiga Ratyńska (Wspólna 2-a),
przez H. Jeziorowskiego (1,000,000 mk.);
1. Bronisław Stępiński dyr. (Hortensja 6),
2. Leon Orlański dyr. (Jasna 6),
3. Zdzisław Polaski dyr. (Krak.-Przedm. 16/18),
4. Jerzy Boczkowski (eatr „Qui pro Quo“),
5. Wiktor Biegański (Teatr Polski),
6. Czesław Skonieczny (Teatr Letni),
7. Jan Goldman dyr. (Chmielna 43),
8. Julian Lipski (Marszałkowska 137),
przez P. Spitzberga (1,500,000 mk.);
1. Eugenjusz Sobolta kpt. (Komenda Miasta),
2. Tadeusz Plutyński por. (Dep. VII. M. S. Wjsk.
Nalewki),
3. Julian Geib kpt. int. (Dep. VII. M.S. Wojsk.),
4. Babirecki por. (Kraków, 20. pp.),
5. Marjan Bilor kpt. (Lwów),
6. Stanisław Rouppert płk. dr. (Złota 58),
7. Tomasz Krzyski mjr. dr. (Szopena 15),
8. Szczęsny Połomski kpt. (Bydgoszcz),
9. Jan Baran kpt. (Szkoła Podchorążych),
10. Marjan Katuski kpt. (Wojsk. Kontr. Gen.),
11. Mieczysław Zółtowski (Koszykowa 28),
przez por. A. Burghardta (300,000 mk.);
1. Leszek Serafinowicz (Przyrynek 4),
2. Kornel Makuszyński (Widok 3),

3. Ludwik Fiszer (Em. Plater 35),
4. Stanisław Bazylewski (Hotel Europejski),
5. Piotr Waclaw Czarski (Towarz. Wyd. „Ignis“),
przez K. Wierzyńskiego (200.000 mk.);
1. Lucyna Messal (Krak.-Przedm. 16—18),
2. Tadeusz Kończyc red. („Kurjer Warszawski“),
3. Stanisław Zagroziński dyr. (Marszałkowska 112)
4. Julian Tuwim (Chłodna 6),
5. Gustaw Zmigryder (Czysta 2),
przez Własta (500.000 mk.);
1. Ignacy Matuszewski płk. (Aleja 3-go Maja 16),
2. Edward Wittig prof. (Szczygła 6),
3. Leonard Seweryński inż. (Al. Jerozolimskie 7),
4. Aleksander Zaleski (Kośmin, p. Ryki),
5. Tadeusz Kuchar (Lwów, Sadownicka 80),
6. Michał Skrzywan (Marszałkowska 55),
7. Stefan Grodzki (Marjensztadt 1),
8. Stanisław ks. Czetwertyński (Al. Jerozolimskie 28)
przez T. Semadeniego (400.000 mk.);
1. T-wo Komispol (Krak.-Przedmieście 16),
2. Juljus Berger (Leszno 13),
3. Witold Gliński (Bagatela 15),
4. J. Horowicz (Al. Ujazdowska 22),
5. O. Kajetanowicz (Gdańsk, Langenmarkt 15),
6. Z. Kieszkowski (Zgoda 4),
7. St. Lambert (Niecała 8),
8. Witold Hanke (Marszałkowska 127),
9. Stanisław Maciejewski (Poznań, Wrocławska 28),
10. St. Wegliński (Al. Jerozolimka 68),
11. St. Wilfert (Senatorska 4),
12. K. Życieński (N.-Zjazd 7),
przez H. Madera (1,000,000 mk.);
1. Adam Boguszewski (Flory 5),
2. Tadeusz Sobocki inż. (Piękna 20),
3. Henryk Szmidt (Koszykowa 51),
4. Władysław Wierusz Kowalski (Topiel 4 m. 7),
5. Zygmunt Jarocki (Senatorska 11),
przez p. W. Boguszewskiego (1,000,000 mk.);
1. Ludwik Heller dyr. (Teatr Nowości),
2. Stefan Przybora (Kopernika 28),
3. Henryk Frydberg (Wierzbowa 5),
4. Stanisław Reichtleben (Leszno 52),
przez p. W. Szczawińskiego (1,000,000 mk.);
1. Henryk Szereszewski (Długa 48),
2. Edward Heyman (Oboźna 11),
3. Aleks. Kroński (Moniuszki 2),
4. Jadwiga Bukojemska (Złota 5),
przez p. A. Wolańskiego (3,000,000 mk.);
1. Dr. Weysenhoff prof. (Wilno, Uniwersytet),
przez p. T. Garczyńskiego (500,000 mk.);
1. Stefan Bem dyr. (Kaliska 1),
2. Władysław Bizański dyr. (Królewska 5),
3. Bukojemski Z. inż. (Piękna 47),
4. Jan Fiszer (Kraków, Rynek A—B),
5. Janusz Głowczewski, adw. (Matejki 10—9),
6. Teofil Janikowski (Zakopane, Morskie Oko,
w Tatrach),
7. Zygmunt Klemensiewicz prof. dr. (Lwów, Zyg-
muntowska 3-a),
8. Andrzej Krzeptowski (Zakopane, Kościeliska 67),
9. Janusz Kirchmayer dyr. (Wiejska 2),
10. Roman Kordys (Lwów, Lindego 8),
11. Stefan Makarczyk, inż. (Hoża 48),
12. Marjan Niedzielski, adw. (Czackiego 15-a),
13. Jan Gwałbert Pawlikowski (Kraków, Pl. Kossaka)
14. Paszkowicz (Żórawia 16),
15. Feliks Rzewuski (Piękna 16),
16. Wojciech Rudnicki, wiceprezes W T Ł (Smol-
na 36),
17. Stanisław Starzewski, pułk. (Targowa 84. m. 3),
18. Józef Szwejczer, prezes WTŁ (Mokotowska 39),
19. Aleksander Schiele, inż. (Aleja Róż 5),
20. Ludwik Szykowski, dyr. (Pl. Napoleona 3),
21. Dr. Stanisław Wyżykowski (Nowogrodzka 18-a),
przez ppłk. A. Bobkowskiego (500.000 mk.);
1. Jan Rogalski (Żelazna 28),
2. Tadeusz Pyzel (Nowolipie 57),
3. Witold Rządowski (Złota 54),
4. Stanisław Lenard (Plac Zamkowy),
5. Bronisław Citko (Sewerynowek 4),
6. Ludwik Hoppe (Pawia 21),
7. Antoni Kwieciński (Grzybowska 37/15),
8. Władysław Grzelak (Al. Jerozolimskie 8),
przez p. Samola (200.000 mk.);
1. Dyr. banku Bieżeński (Kraków, ul. Florjańska 32),
2. Senatorowa Hamerlingowa (Kraków, ul. Florjań-
ska, hotel pod Różą),
3. Markowski (Biała, ul. Hetwena 20),
4. Dyr. banku Henryk Szwejczer (Bielsko, Bank
Przemysłowców),
5. Bronisław Perlberger (Kraków, Straszewskie-
go 25),
6. Dr. Bolesław Macudziński (Kraków, Bank Ziem-
ski),
przez Wandę Dubieńską (400,000 mk.);
1. Dr. Ludwik Wiśniewski (Jadów),
2. Dr. Gryger (Grudziądz),
3. Lubiński Bohdan, inż. (Czackiego 14),
4. Wawelberg (KS. Polonja, Szczygła 1-a),
5. Marjan Kurlotto kpt. (Myśliwiecka),
przez p. J. Wiśniewskiego (400,000 mk.);
1. Aleksander Horn, (Wolska 73),
2. Gustaw Horn, (Ludna 6),
3. Emiljan Loth, dr. inż. (Pabjanice, fabr. Kind-
lerów),
4. Jan Herse, przem. (Marszałkowska),
5. E. Gaede, przem. (Kalisz),
6. Gabryel Prawdzic-Bereza, wicedyr. (Al. Jerozo-
limskie 45),
7. Jan Schneider, obyw. ziemski,
8. Zespół leczniczy „Omega“ (Al. Jerozol. 51),
9. Zespół leczniczy Łapiński, Reklewski i S-ka
(Al. Jerozolimskie 51),
przez prof. dr. E. Lotha (400.000 mk.);
1. AZS. Warszawa (Kopernika 41),
2. AZS. Kraków (Zwierzyńska 48),
3. AZS. Poznań (Uniwersytet),
4. AZS. Lublin (Łozińskiego),
5. AZS. Wilno (Wielka 17),
6. AZS. Gdańsk (Langfuhr - Telegraphen-Kaserne)
przez Akademicki Związek Sportowy Lwów
(1.000.000 mk.);
1. Fabjan Flaum inż. (Hotel Saski),
2. Sokołowska Janina (Krak.-Przedm. 22—64),
przez Kazim. Niewiarowską (2.000.000 mk.);
1. Ministrowa Filipowiczowa (Helsingfors, Bär-
gans-gatan 1),
2. Remigjusz Kwiatkowski mjr. („Polska Zbrojna“
Miodowa 23),
3. Kaz. Kierzkowski mjr. rez. (Al. Jerozol. 27—3),
4. A. Lubiński rtm. S. G. (Helsingfors, Bär-
gans gatan 1),
5. M. Żółtowski (Koszykowa 28—15),
6. A. Burghardt por. (Mokotowska 14),
przez Henryka Królikowskiego kpt. (20 fr.fr.);
1. Kazimierz Franaszek (Ossolińskich 6),
2. Otton Gordziałkowski (Brzozowa),
przez Witolda Hulanickiego inż. (400.000 mk.);
1. inż. Włodzimierz Zaleski (Piękna 23),
2. Czesław Żyliński (Ordynacka 7),
przez inż. Konrada Lasockiego (400.000 mk.).
1. Drużyny harcerskie: 1-sza, 2-ga, 3-cia, 6-ta, 8-ma
9-ta, 10-ta, 11-ta, 12-ta, 13-ta, 15-ta, 17-ta, 18-ta,
20-ta, 21-sza, 25-ta wszystkie z Warszawy (Chmiel-
na 26),
przez 19-tą Drużynę Harcerską w Warszawie
(300.000 mk.);
1. Związek Polskich Związków Sportowych (Wiej-
ska 11),
2. Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich (Wiejska 11).

3. Tow. Zachęty Hodowli Koni w Polsce (Krak. Przedmieście 32),
4. Klub Myśliwski (Kredytowa 7),
5. Warszawski Lawn-Tennis Kl. (Park Sobieskiego) przez AZS w Warszawie (100 fr. fr.);
1. Antonowicz Feliks (Wspólna 23—10),
2. Brzeziński Witold por. (Kraków, 1 p. Wojsk Kolej.),
3. Bross Julusz por. (Jabłonna-Legj. 2 p. W. Kol.),
4. Bajda Jan por. (Jabłonna-Legj. 2 p. W. Kol.),
5. Bąk Stanisław por. (Jabłonna-Legj. poc. panc. „Śmierć“),
6. Bajkowski Julusz por. (Jabł.-Leg. II. baon bal.),
7. Czachórska Alina (Al. Ujazdowskie 17),
8. Czyż Apolinary kpt. (Czeriakowska 163 warszt. Tab. O.K. I.),
9. Adamowicz Marjan kpt. (Jabł.-Leg. 2. p. Wojsk Kol.),
10. Dmowski Eugenjusz (Lublin, Niecała 8—18),
11. Dąbrowski Jerzy por. (Jabł.-Legj. poc. panc. „Paderewski“),
12. Fabjański Stanisław por. (Jabł.-Leg. 2 p. W. K.),
13. Gawroński Wiktor gen. dyw. w st. spocz. (Królewska 7—3),
14. Grajewski Andrzej kpt. (Radna 11—11),
15. Grabowiecki Roman kpt. (Śniadeckich 18),
16. Grudziński Wacław por. (Jabł.-Leg. 2 p. W.K.),
17. Gawroński Stanisław por. (Grodno DOK. III.),
18. Grombecki Henryk (Lwowska 17),
19. Glas Henryk (Zórawia 1—3),
20. Gąsiorowska Antonina (Senatorska 10—33),
21. Huszcza Adam dr. ppłk. (Al. Ujazd. 32—23),
22. Juszcakowski Kazimierz (Lublin, ul. 3 Maja 1),
23. Jamont Gustaw kpt. (Jabł.-Leg. 2 p. W. Kol.),
24. Jasiński Mikołaj mjr. (Jabł.-Leg. Obóz Szkolny Wojsk Kol.),
25. Kucharski Teofil mjr. dr. (Jabł.-Leg. 2 p. W. K.),
26. Kowalski Kazim. inż. mjr. (Jabł.-Leg. Obóz Szk. Wojsk Kol.),
27. Kleczke por. (Pałac Mostowskich, Admin. „Saper i Inżynier“),
28. Kozłowski Marjan płk. (Jabłonna-Legj. Szef. W. W. Kol. Dep. VI.),
29. Krajowski-Kukiel por. (Hoża 27—9),
30. Karpowicz Stefan por. (Jabł.-Leg. 2 p. W. Kol.),
31. Kurpiński Leopold u.w.X.r. (Jabł. Leg. 2 p. Wojsk Kol.),
32. Kowalski-Wierusz Czesław por. (Jabł. Leg. poc. panc. „Śmierć“),
33. Langner Stanisław mjr. (Jabł.-Leg. 2 p. W.Kol.),
34. Lotasz Władysław kpt. (Jabł. Leg. Obóz Szk. Wojsk Kol.),
35. Lityński Jan kpt. (Kraków 1 p. Wojsk Kol.),
36. Laskowski Jan por. (Jabłonna Leg. Centr. Zakł. Balon.),
37. Lewiltoux Jerzy kpt. (Hipoteczna 3—10),
38. Lubowiecki Antoni (poczta Ujazd folw. Ceka-rów, z. Piotrkowska),
39. Morawski Józef por. (Jabł. Leg. 2 p. W. Kol.),
40. Niedźwiecki Adolf (Marszałkowska 1—27),
41. Nitka Adolf por. (Jabł. Leg. 2 p. W. Kol.),
42. Okoniewski Stefan kpt. (Jabł. Leg. 2 p. W. K.),
43. Hempel Jan mjr. inż. (Jabł. Leg. Obóz Szk. W. Kol.),
44. Pietron Edward mjr. inż. (Jabł. Leg. 2 p. W.K.),
45. Poper Alfred kpt. inż. (Jabł. Leg. 2. p. W. K.),
46. Pasternak Walerjan kpt. (Jabł. Leg. 2 p. W. K.),
47. Przecławski Juljan por. (Jabł. Leg. Obóz Szk. Wojsk Kolej.),
48. Puchalski Stanisław por. (Jabł. Leg. 2 p. W.K.)
49. Rudzki Stefan płk. dr. (Piękna 10—4),
50. Rukojro Ludwik por. (Jabł. Leg. 2 p. W. K.),
51. Szmit Leon kpt. inż. (Jabł. Leg. Obóz Szkolny Wojsk Kol.),
52. Śpiewak Antoni kpt. (Jabł. Leg. 2 p. W. Kol.),
53. Spaczyński Stefan kpt. (Jabł. Leg. 2 p. W. K.),
54. Seidler Henryk por. (Jabł. Leg. 2 p. W. Kol.),
55. Stopka Edward por. (Jabł. Leg. Obóz Szkolny Wojsk Kolejowych),
56. Szygalski Józef por. (Jabł. Leg. 2 p. W. Kol.),
57. Smiotanko Aleksy por. (Jabł. Leg. 1 p. W. Kol.),
58. Szymański Stefan por. (Mokotów Dyon Art. Zenitowej),
59. Sosnowski Witold por. rez. (Wspólna 64—10),
60. Szczygiel Józef ppor. (Jabł. Leg. 2 p. W. K.),
61. Świerczyński Zygmunt (Polna 64—19),
62. Sochacki Ignacy dr. (Leszno 58 dom Pogotowia),
63. Tyszkiewicz Aleksander hr. (Lwów, Mochnackiego 17.),
64. Torcholski Jan (Trębacka 7, wł. sklepu),
65. Wyporek Józef kpt. (Jabł. Leg. Obóz Szkolny Wojsk Kolejowych),
66. Wufka Kazim. kpt. (Jabł. Leg. Obóz Szkolny Wojsk Kolejowych),
67. Wojakowski Stanisław por. (Jabł. Leg. 2 p. Wojsk Kolejowych),
68. Wąsowicz por. (Jabł. Leg. 2 p. Wojsk Kol.),
69. Wąsowicz Jerzy (Lwów, Hoffmana 28),
70. Velter Edward (Marszałkowska 1—22),
71. Zabereszczak Stanisław por. (Jabł. Leg. 2 p. Wojsk Kolejowych),
72. Załęski Piotr por. (Jabłon. Leg. 2 p. W. Kol.),
73. Zakrzewski Adam por. (Franciszkańska 2, Dep. VI. M. S. Wojsk.),
74. Urbańczyk August Bronisław por. (Jabł. Leg. 2 p. Wojsk Kolejowych),
75. Żmuda Stefan kpt. (Jabł. Leg. 2 p. W. Kol.),
przez p. por. W. Zydla (250.000 mk.).

Finlandja—Kesara, 12. X. 23.

Do Redakcji „Stadjonu” w Warszawie.

Pomyślem p. W. Sikorskiego jestem zachwycony! Przesyłam na Fundusz Olimpijski
20 frank. franc. (dwadzieścia).

Proszę pp.:

1. JW. ministrową Filipowiczową. (Helsingfors, Finlandja Bårgmangaton Nr. 1);

2. Mjr. R. Kwiatkowskiego (Warszawa, Miodowa 23 „Polska Zbrojna“);

3. Mjr. w rezerwie i Kmdt. Głównego Związku Strzeleckiego Kaz. Kierzkowskiego (Aleja Jerolim-ska 27 m. 3);

4. Rtm. Szt. Gen. A. Łubińskiego, (Helsingfors, Finlandja, Bårgmangatan Nr. 1);

5. Mieczysława Żółtowskiego (Oddz. II. Szt. Gen. Plac Saski)

6. Por. Adama Burgharta (Mokotowska 19 m. 24), do wpłacenia na wspomniany Fundusz Olimpijski również sumy pieniężnej w wysokości 20 fr. franc. lub w walucie polskiej w/g kursu z dnia, w którym pismo to dojdzie do redakcji „Stadjonu“.

Cześć!

Królowski-Muszkiet, kpt.

Lista składek na fundusz Olimpijski

Okręgowej Szkoły Wojsk. Gimn. i Sportu Nr. III.

Kpt. Obtulowicz 100.000 m., kpt. Gątarski 100.000 m., por. Kaliszek 100.000 m., por. Kowalski 50.000 m., sierż. szt. Kawczyński 50.000 m., sierż. szt. Stuczyński 88.566 m., sierż. Ziaja 50.000 m., sierż. Wozniczko 84.000 m., sierż. Dobrowelski 84.000 m., ogniom. Ciołczyk 60.000 m., wachm. Kowalski 100.000 m., plutonowi: Abramowski 50.000 m., Landowski 53.000 m., Gilicki 60.000 m., Gardje 50.000 m., Michałowski 52.000 m., Kowalczyk 50.000 m., Głuszak 60.000 m., Olszewski 50.000 m., Karczewski 100.000 m., st. żand. Kański 75.000 m., kaprale: Krakowiak 58.000 m., Wozny 58.000 m., Bielawski 74.000 m., Dziennik 74.000 m., Bencal 58.000 m., Bossak 74.000 m., Budzyński 58.000 m., Cytrowski 54.000 m., Krzywy 78.000 m., Ryfka 58.000 m., Szczycki 50.000 m., Grygiel 50.000 m., Majchrzyk 50.000 m., ułan Grankowski 50.000 m. — Razem 2.311.000 m.

KOMUNIKAT zebrania Zarządu Gł. PZN.

odbytego 23.X. 1923 r. pod przewodnictwem płk. dr. W. Osmólskiego.

1. Polecono sekretarzowi sporządzić wyciąg z protokołu Zwycz. Waln. Zgrom. PZN i rozesłać go do wszystkich członków.

2. Postanowiono zwrócić się do SNTT w Zakopanem z propozycją, urządzenia w dniu 16. i 17. lutego 1924 r. międzynarod. zawodów narciarskich o mistrzostwo Polski na tych samych warunkach co w roku ubiegłym.

3. a) W myśl obowiązującego regulaminu Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego postanowiono zgłosić współdziałania Polski w VIII. Olimpiadzie zimowej za pośrednictwem PKIO.

b) Postanowiono złożyć podanie w MSZ o subwencję na wyjazd do Chamonix i prosić jednocześnie MSWojsk, MW. i O. oraz MRP o poparcie.

c) Uchwalono zwrócić się z prośbą do konsula polskiego w Paryżu o stworzenie Komitetu przyjęcia z pośród członków tamtejszej kolonii polskiej dla ułatwienia pobytu w Chamonix polskiej ekspedycji narciarskiej.

d) Celem wyboru członków polskiej reprezentacji narciarskiej, postanowiono powierzyć KTN we Lwowie urządzenie zawodów eliminacyjnych dla Wschodu Polski, TTN w Krakowie takich samych zawodów dla Zachodu Polski a SNTT w Zakopanem przedolimpijskich zawodów kwalifikacyjnych do których staną zwycięscy zawodów eliminacyjnych w myśl wskazań opracowanych przez Komisję Sportową PZN.

Celem umożliwienia Kapitanowi związkowemu obecności na wspomnianych zawodach, mają się zawody eliminacyjne odbyć w 2 różnych terminach pomiędzy 20. XII. a 31. XII. b. r. zawody zaś kwalifikacyjne pomiędzy 1. a 5. I. 1924 r.

25% czystego dochodu z wymienionych zawodów ma przyspaść PZN.

Postanowiono przytem podać do wiadomości Komisji Sportowej PZN, mającej wypracować przepisy dla tych zawodów, że żadne ograniczenia w przyjmowaniu zgłoszeń stosowane być nie mogą (zawodnicy, wojskowi, niestowarzyszeni i t. d.).

e) Wobec ciężącego na PZN obowiązku wyekwipowania drużyny udającej się na Olimpiadę, postanowiono:

I. Powierzyć sprawę wyekwipowania T-wu Akc. Komispol.

II. Zwrócić się z ankietą do wszystkich członków PZN w sprawie ustalenia typu ubioru narciarskiego na podstawie wniosku wybranej ad hoc komisji pod przewodnictwem pułk. Bobkowskiego.

4. W wykonaniu uchwały Zwycz. Waln. Zgromadzenia PZN postanowiono przesać do podpisu PZŁ i PZP gotowy wniosek zwolnienia nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia ZPZS.

5. Postanowiono zawiadomić T-wa że PZN zamierza przeprowadzić w drodze powrotnej z Chamonix wycieczkę członków polskiej ekspedycji narciarskiej do St. Moritz, celem umożliwienia im współzawodnictwa w głównych zawodach szwajcarskich (8. 9. i 10. II. 1924 r.), z tem że koszt pobytu tam obciążać będą samych współzawodników.

6. Uchwalono zwrócić się do wszystkich członków PZN urządzenia przez każde towarzystwo jednej imprezy dochodowej (zawody, bal, raut, odczyt, pokaz etc.), z której 75 % dochodu ma przyspaść na cele ekspedycji olimpijskiej.

7. a) Postanowiono poczynić starania o uzyskanie stałego lokalu dla PZN w WTL.

b) Postanowiono zaangażować pomocnika sekretarza z płacą miesięczną 3 milj. mkp.

c) Zakupić biurko kancelaryjne.

Przypomina się wszystkim Towarzystwom należącym do PZN, że z dniem 15.XI. upływa termin płacenia pierwszej raty wkładek na rok 1922/23.

Dla orientacji podaje się do wiadomości, że w myśl uchwały ostatniego Walnego Zgromadzenia, nałożono następujące opłaty:

SNTN	900 zł. pol.
TTN	750 " "
SNAZS	600 " "
KTN	600 " "
Wintersportclub	450 " "
S. N. Czarni	300 " "
Beskid Śląski	300 " "
SN Pogoń	200 " "

WKN przypadającą na niego kwotę 200 zł. pol. już wpłacił.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Uczn. Koło Sport. Państw. Gimn. — Krasnystaw. Cieszymy się bardzo z nawiązanego kontaktu. Administracja „Stadjonu“ wysłała komplet, który proszę przyjąć jako upominek od Wydz. Wych. Fiz. O. III. Szt. Gen. wraz z życzeniami dalszego pomyślnego rozwoju. O sprawozdania i wiadomości z tamtejszego życia sportowego prosimy. Warunki prenumeraty ogłoszone w „Stadjonie“. Adres Redakcji „Żołnierza Polskiego“ Aleja Szucha 23.

Por. J. Biały — Versailles. Legitymację wysyłamy. Koniecznie proszę o wiadomości, dotyczące specjalnie przygotowań do Olimpiady.

Okr. Szk. Wojsk. Gimn. i Sportów Nr. III — Grodno. Listę składek otrzymaliśmy. Trudno nam wyrazić uznanie za ofiarność, tembardziej cenną, że objawili ją ci, którzy nie dysponują milionami. Czekamy jednak na wezwanie z Panów strony innych pokrewnych instytucji do składek.

P. Jerzy Brodzki — Łuck. Po szczegółowe informacje co do cen nart, butów i ekwipunku narciarskiego proszę się zwrócić do Tow. akc. „Komispol“, Warszawa, Nowy-Świat 61.

„Sportowiec“ — Toruń. Dziękujemy za przesłany komplet. List zamieścimy w przyszłym numerze. Kogo ofiarodawcy wzywają do dalszych składek?

Polska Spółka Sportowa

— Sp. z ogr. odp. —

Skład przyborów sportowych
i gimnastycznych.

WARSZAWA,

Hoża 19 róg Kruczej. — Telefon 40-15.



ARTYKUŁY
DIA
SPORTU; PODRÓŻY
Two KOMISPOL S.A. Nowy Świat 61
KRAK-PRZEDM. 16



Wydawca: ppłk. dr. OSMÓLSKI. Redaktor: kpt. KRÓLIKOWSKI-MUSZKIET. Zast. red.: rtm. A. MRYC.
REDAKCJA: ALEJA SZUCHA 23, tel. 104-82; ADMINISTRACJA: WARSZAWA, MIODOWA 23, TELEF. 154-76

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrowy — jednoszpaltowy 8000 mkp. W tekście o 50% drożej.
Redakcja rękopisów nie zwraca. ————— Opłatę pocztową uiszczono ryczałtem.

Prenumerata w październiku 100000 mk. Prenumeratę prosimy wpłacać na konto czekowe P. K. O. Nr. 7498.

Tłoczono w drukarni M. S. Wojsk.—Przejazd 10.